Wszystkiego najlepszego z okazji Świąt Bożego Narodzenia
Życzy Redakcja express

express gdyński
czwartek, 19 grudnia 2013 r.
Nr 48 (218) NAKŁAD 15 000 EGZ.

ROCZNICA WYDARZEŃ GRUDNIA 1970

Fot. Dorota Nelke

Najchętniej czytana gazeta w Gdyni

We wtorek 17 grudnia 2013 roku minęła 43 rocznica tragicznych wydarzeń Grudnia ‘70.

Z okazji rocznicy została otwarta plenerowa wystawa graficzna, w pobliżu pomnika Ofiar Grudnia 1970 przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego w Gdyni. Twórcą koncepcji i tekstów do wystawy „Grudzień 1970 w Gdyni” jest dr Michał Sempołowicz, kierownik referatu edukacji historycznej w gdańskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej. Projekt graficzny stworzyli studenci z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku w składzie: Gabriela Giegiel i Aleksander Kamiński, pod opieką profesora dr. hab. Sławomira Witkowskiego. Wystawa zawiera trzynaście plansz opowiadających tragiczną historię grudnia 1970.

-Staraliśmy się nawiązać do stylistyki ilustracji oraz plakatów z czasów PRL-u, to było nasze główne założenie. Zależało nam na opowiedzeniu historii w metaforyczny sposób. Jednocześnie chcieliśmy się wyzbyć dosłowności tematu, a przede wszystkim jego dramatyzmu – mówi Aleksander Kamiński.

-Celowo odrzuciliśmy mroczny, wręcz krwawy obraz tamtych wydarzeń, ponieważ krew jest już wszędzie i przestaje szokować, traci symbolikę – dodaje Gabriela Giegiel. - Zrezygnowaliśmy ze zdjęć, zastępując je ilustracjami, ponieważ przy okazji chcieliśmy pokazać, że ten rodzaj sztuki stoi w Polsce na naprawdę wysokim poziomie. To, co wyróżnia wystawę plenerową od innych wystaw historycznych, to forma i sposób prezentacji.

-Oglądający nie znajdą na niej archiwalnych dokumentów czy fotografii - mówi Jan Daniluk, z gdańskiego oddziału IPN. - Autorzy położyli główny nacisk na grafikę, do minimum ograniczając także tekst. To jest wystawa plenerowa, zatem ma sprowokować do zatrzymania się i poświęcenia dłuższej chwili na zastanowienie się. Zresztą zamysłem nie było zebranie pełnej dokumentacji i wiedzy na temat Grudnia’70. Twórcy chcą, aby po jej obejrzeniu szczególnie młodzi odbiorcy sięgnęli po książkę czy inne materiały i sami wyszukali kolejne wiadomości. Prace można oglądać do końca stycznia 2014 roku.

Daria Dunajska

pomorski.info
Najważniejsze informacje gospodarcze z Pomorza
gospodarka biznes nieruchomości prawo ekonomia inwestycje finanse motoryzacja
facebook.com/pomorski.info

Dokarmiajmy zimą ptaki

POMOC | Zimą warto dokarmiać ptaki szczególnie przy zbiornikach wodnych, przy których zaobserwuje się siedliska kaczek. Tak jest na przykład w Gdyni na Witominie, Pogórzu, Dąbrowie i Cisowie.

Ptaki dziko żyjące, szczególnie kaczki i łabędzie, można dokarmiać jedynie w wyjątkowych sytuacjach - w czasie ostrej zimy, kiedy zbiorniki wodne są zamarznięte, a dostęp do pokarmu utrudniony. Takie sytuacje w naszym klimacie zdarzają się na szczęście nieczęsto, dlatego nie należy się niepokoić o kondycję kaczek czy łabędzi podczas przymrozków, wichur, opadów deszczu czy śniegu - takie warunki po prostu panują podczas zimy. Troskę o ptaki dziko żyjące powinniśmy przejawiać w momencie, kiedy temperatury znacznie spadną poniżej zera, a zbiorniki wodne pozamarzają. Nie należy podawać ptactwu mokrego i starego chleba oraz resztek z domowego stołu, ponieważ prowadzą do chorób układu pokarmowego. Kaczki i łabędzie preferują ziarna zbóż oraz drobno pokrojone świeże warzywa surowe lub ugotowane - bez przyprawiania solą! Chleb jest szkodliwy także dla innych gatunków ptaków - nie należy go podawać wróblom, mazurkom, sikorom, kosom, kwiczołom, dzwońcom, trznadlom oraz ziębom - wyjątkiem są jedynie gołębie miejskie, sierpówki, kawki lub gawrony, które tolerują białe pieczywo pokrojone w drobną kostkę. Choć zima bywa długa, ptaków nie należy dokarmiać na zapas. Przejedzenie to też przyczyna chorób układu trawiennego skrzydlatych przyjaciół. Karmę dla ptaków należy wykładać w takiej ilości, jaką są one w stanie zjeść natychmiast, aby się nie popsuła i nie przymarzła. Jeśli napotkamy podczas mrozów osłabione bądź ranne kaczki, łabędzie lub inne dzikie ptaki, zgłośmy to Miejskiemu Centrum Powiadamiania Ratunkowego pod numerem telefonu 986. **(DD)**

www.helpingyouharmonise.com

nc+
CENTRUM NC+
ul. 10 lutego 6
Gdynia
tel. 58 58 58 309
www.punktncplus.pl

POGODA

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK
4°C 2°C	4°C 3°C	5°C 3°C	5°C 3°C	4°C 2°C	4°C 1°C	8°C 1°C

Kreatywne drogowskazy do muzeum emigracji

KULTURA | Postacie Emigrantów przewodnikami do Muzeum Emigracji w Gdyni? Mobilne Muzeum w kontenerze? A może wgląd w obraz ulic Gdyni z lat 30-tych?

Fot. muzeum

Znamy już pomysły studentów na artystyczne oznakowanie drogi do Dworca Morskiego w Gdyni. Podczas warsztatów „Gdynia - Design for all" przez 4 tygodnie studenci kierunków projektowych pod okiem Pete'a Kerchera – doradcy strategicznego ds. wdrażania designu i założyciela EIDD Design for All Europe – pracowali nad koncepcją kreatywnych drogowskazów prowadzących do docelowej siedziby Muzeum Emigracji w Gdyni. Prace – obecnie konsultowane w zespołach Muzeum Emigracji w Gdyni i Centrum Designu Gdynia – staną się punktem wyjścia dla projektu wykonawczego, którego wdrożenie planowane jest jeszcze przed otwarciem Muzeum na przełomie 2014/2015 roku. Zadanie uczestników warsztatów polegało na zaproponowaniu niskobudżetowych rozwiązań, które wejdą w artystyczny dialog z portowym otoczeniem Dworca, jak i historycznym kontekstem miejsca. Konwencja rozwiązań ma pomóc zachować charakter terenów industrialnych, czyniąc jednocześnie przestrzeń bardziej przyjazną dla mieszkańców i turystów. Warsztaty poprzedzone były dwoma spacerami, podczas których pytano – w pierwszej kolejności mieszkańców, w drugiej studentów – o sugestie uatrakcyjnienia drogi pieszej do Dworca. Na podstawie tak zebranej wiedzy i bardzo ramowych wytycznych technicznych ze strony Muzeum Emigracji, 15 studentów Akademii Sztuk Pięknych i Politechniki Gdańskiej pod opieką Pete'a Kerchera oraz Piotra Czyża, wykładowcy Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej, pracowało w trzech grupach projektowych. Podział na grupy zaowocował powstaniem trzech niezależnych koncepcji. Pierwszy pomysł zakładał rozstawienie na szlaku do Muzeum ażurowych, metalowych figur emigrantów z bagażami w rękach, z którymi każdy odwiedzający Muzeum kierowałby się wspólnie do Dworca Morskiego – miejsca, w którym razem zaczną podróż. Podążając za ludźmi opuszczającymi miasto, możemy również posłuchać ich historii, wypisanej na figurach lub pojawiającej się na telefonach po zeskanowaniu kodu QR. W drugiej koncepcji zaproponowano dialog z przeszłością Gdyni poprzez ulokowanie na drodze do Muzeum szklanych tafli z wygrawerowanymi obrazami ulic miasta, przeniesionych z oryginalnych pocztówek z lat 30. Widok przez taflę umożliwiałby jednoczesny wgląd w dzisiejszy i ówczesny widok Gdyni. Do gablot przytwierdzone miałyby być także kasowniki na bilety potrzebne do gry miejskiej, która zamieniałaby drogę do Dworca w dodatkową, emocjonującą atrakcję. Ostatnia propozycja podchodzi do problemu w sposób klasycznie architektoniczny i projektuje drogę do muzeum. Projekt zakłada stworzenie linii ciągnącej się od Placu Kaszubskiego do samego budynku Muzeum, tworzącej wyraźnie oznaczony ciąg pieszy. Wzdłuż niej miałyby się pojawiać ławki, śmietniki, punkty świetlne, a także kontenery – zaaranżowane jako mobilne przestrzenie ekspozycyjne. Mogłyby one promować placówkę nie tylko w mieście, ale również zagranicą. W studenckich propozycjach powtarzały się ciekawe rozwiązania interaktywne z wykorzystywaniem kodów QR, aplikacji mobilnych, gier opartych na prostych mechanizmach kasowników, które angażowałyby odwiedzających już w ich drodze do Muzeum.Efekty prac zaprezentowane zostały przedstawicielom Urzędu Miasta, Centrum Designu Gdynia oraz Muzeum Emigracji w Gdyni. Obecnie projekty są konsultowane pod względem spójności koncepcji z charakterem Muzeum, budżetem inwestycji i możliwości realizacyjnych. Wybrane elementy zaproponowanych koncepcji mają szansę znaleźć się w projekcie wykonawczym , który będzie kolejnym etapem na drodze stworzenia unikatowego oznakowania drogi do Dworca Morskiego. O jego ostatecznym kształcie zadecyduje już wkrótce zespół Muzeum Emigracji w Gdyni we współpracy z Urzędem Miasta i we współpracy merytorycznej z Centrum Designu Gdynia.

(DD)

Poszukiwania złóż gazowych

Fot. Daria Dunajska

ENERGETYKA | Spółka San Leon Energy wraz z należącymi do niej spółkami operacyjnymi postanowiła podjąć aktywne działania w celu polepszenia komunikacji z lokalną społecznością. W myśl projektu „Zapytaj Inwestora", firma ustawi urny we wszystkich urzędach na terenie których, prowadzone są prace i które wyraziły chęć uczestnictwa. Mieszkańcy będą mogli umieszczać tam pytania, związane procesem poszukiwania i rozpoznawania złóż węglowodorów płynnych i gazowych.

Podczas odbywających się na początku października w Trójmieście wykładach publicznych dotyczących gazu łupkowego, pojawiło się wiele pytań związanych z brakiem lokalnego źródła informacji - osoby, która mogłaby na bieżąco udzielać odpowiedzi na nurtujące lokalnych mieszkańców pytania i wątpliwości. Biorąc pod uwagę skalę prac poszukiwawczych prowadzonych przez San Leon Energy, trudno byłoby wyznaczyć odpowiednio wykwalifikowaną osobę dla każdej z gmin. San Leon chce wyjść na przeciw oczekiwaniom mieszkańców i wypełnić powstałą lukę informacyjną.

Głównym celem projektu jest dostarczenie wiarygodnych informacji oraz ograniczenie obaw mieszkańców wynikających zazwyczaj z nierzetelnych publikacji i materiałów propagandowych. Dzięki proponowanej formie komunikacji każdy zainteresowany będzie w mógł w szybki i łatwy sposób uzyskać szczegółową informację na temat planowanych prac poszukiwawczych na terenie danej gminy.

-Na każdym etapie działań jesteśmy otwarci na wszelkiego rodzaju pytania ze strony mieszkańców. Zależy nam, aby posiadali oni jak najbardziej rzetelną wiedzę. Niestety często pojawia się pewna bariera przed wykonaniem telefonu i zapytaniem inwestora. Dlatego też stworzenie tego typu platformy pozwoli na swobodny przekaz i wspomoże kontakt z lokalną społecznością - tłumaczy Tomasz Rutkowski, specjalista ds. Relacji Społecznych w San Leon Energy.

Każdy zainteresowany będzie mógł w godzinach pracy urzędu umieścić w przygotowanej urnie swoje pytanie do inwestora. Raz w miesiącu urna będzie opróżniana, zaś po przeanalizowaniu pytań odpowiedzi będą umieszczane w specjalnej zakładce na stronie internetowej urzędu. Kampania obejmuje gminy na terenie całej Polski, w tym gminę Linia, w powiecie wejherowskim. Akcja rusza w pierwszym kwartale 2014 roku.

(DD)

Najciekawsza witryna sklepowa

KONKURS | Zbliżający się okres świąteczny to czas dekoracji. Przedsiębiorcy używają wszelkich narzędzi, by przyciągnąć w tym czasie jak największą liczbę klientów.

Urząd Miejski w Gdyni organizuje z tej okazji konkurs i zachęca mieszkańców do wskazania najciekawszych świątecznych dekoracji sklepów i szyldów na terenie Gdyni. Propozycje do miana najlepszego szyldu oraz najciekawiej zaaranżowanej witryny sklepowej mogą zgłaszać właściciele szyldów, pracownicy sklepów, właściciele nieruchomości, na której są usytuowane szyldy oraz mieszkańcy i goście odwiedzający Gdynię. Jedna osoba może wskazać do nagrody kilka szyldów i witryn sklepowych. Propozycje w formie fotografii szyldu lub witryny wraz z adresem należy przesłać pocztą elektroniczną (najlepiej w formacie JPG, TIF, PDF) na adres: plastykmiasta@gdynia.pl lub złożyć osobiście w Zespole Prasowym Urzędu Miasta Gdynia, al. Marsz. Piłsudskiego 52/54, 81-382 Gdynia, pokój 201, II piętro, w godz. 8.00 - 16.00. Można też wysłać pocztą na adres: Biuro Ogrodnika Miasta-Plastyk Miasta, al. Marsz. Piłsudskiego 52/54, 81-382 Gdynia w formie papierowej: zgłoszenie oraz zdjęcia (format 10 x 15 cm lub 13 x 18 cm) z dopiskiem na kopercie „Konkurs na najlepszy szyld i najciekawiej zaaranżowaną witrynę sklepową - Gdynia 2013". Zgłoszenia do końca stycznia 2014 r. Dla przedsiębiorców, którzy przygotowali najlepsze szyldy i zadbali o profesjonalną ekspozycję w witrynie sklepowej zaplanowano nagrody pieniężne. Wśród osób zgłaszających propozycje do konkursu zostaną rozlosowane atrakcyjne nagrody i upominki.

(DD)

Nowi członkowie kuchni Pomorza

ŻYWNOŚĆ | Europejska Sieć Regionalnego Dziedzictwa Kulinarnego powiększyła się o kolejnych członków z Pomorza. Do sieci należy obecnie kilkadziesiąt gospodarstw i lokali gastronomicznych, a także producenci żywności z naszego regionu.

Europejska Sieć Regionalnego Dziedzictwa Kulinarnego jest odpowiedzią na globalizację i „makdonaldyzację" światowego rynku żywności. W czasach, gdy identyczne wyroby można kupić w każdym sklepie na każdym kontynencie, wartości nabiera to, co niepowtarzalne i nie dające się produkować masowo. Podstawowa zasada, którą kierują się Szwedzi, twórcy sieci, to ścisły związek wyrobu z regionem. Potrawa musi się opierać na surowcach uzyskanych lokalnie. Członkostwo w sieci obliguje także do najwyższej dbałości o jakość serwowanych potraw lub gotowych wyrobów i daje prawo do posługiwania się charakterystycznym logo z czapką kucharską na błękitnym tle. Znak Dziedzictwo Kulinarne Pomorskie potwierdza, że żywność nim oznaczona została przygotowana z surowców pozyskanych na Pomorzu, na podstawie tradycyjnych regionalnych receptur i metod. Do sieci dołączyło ośmiu nowych producentów, restauratorów i handlowców: Gospodarstwo Rolne Małgorzaty i Janusza Staniaków z Lędowa. Producenci specjalizują się w wytwarzaniu kiszonej kapusty i ogórków – bez konserwantów i ulepszaczy, metodą tradycyjną. Gospodarstwo Agroturystyczne Winnica „Pod Orzechem" Henryki i Marka Wysockich z Miradowa. Od 2010 r. w winnicy wytwarzane są wina gronowe wytrawne: czerwone i białe. Ogrodnictwo „Lawenda" Zofii Zienkiewicz z Gdańska-Oruni. Właścicielka prowadzi działalność od 1998 roku. Produkuje zioła, kwiaty jadalne i dekoracje ziołowe dla gastronomii. Restauracja „Kuchnia Rosyjska" z Gdańska. W menu znajdują się dania z pomorskiej gęsi owsianej: gęś pieczona z ziemniakami i modrą kapustą na ciepło, pierogi z gęsiny, stek z gęsiej piersi z ziemniakami pieczonymi i surówką. „BARka FLISAK Restauracja na wodzie". Łódź jest zacumowana w Malborku na Nogacie naprzeciwko Muzeum Zamkowego. Restauracja działa od 2007 roku, kuchnia bazuje na surowcach pochodzących bezpośrednio z okolicznych gospodarstw. Restauracja „Moja Weranda" w Gołębiewie Średnim. Kuchnia „Mojej Werandy" jest tworzona zgodnie z duchem dawnych receptur. Pomorski Browar Tradycyjny Stanisław Wawszczak, Sebastian Wawszczak w Gdyni. Browar oferuje piwo pomorskie tradycyjne pod różnymi markami handlowymi, w tym pod marką „Piwo Starogdańskie". Piwo pomorskie jest warzone zgodnie z recepturami stosowanymi w browarach pomorskich przed 50 i 30 latami pod czujnym okiem Lucjana Iwanowicza, byłego głównego piwowara dawnego browaru w Gdańsku-Wrzeszczu. Piwo pomorskie jest wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych. Sklep „Naturalnie Regionalne" Karoliny Kryszewskiej-Wójcik w Gdyni. W sklepie można kupić produkty wytwarzane przez członków Sieci Dziedzictwo Kulinarne Pomorskie oraz wyroby z listy produktów tradycyjnych.

Fot. Daria Dunajska

Pomorska sieć dziedzictwa kulinarnego obejmuje już 55 podmiotów, firmy z branży spożywczej, gospodarstwa agroturystyczne, obiekty gastronomiczne i sklepy.

Daria Dunajska

Mozaikowa mapa Polski

KONKURS | „Mozaikowa mapa Polski" to konkurs prowadzony przez Grupę Paradyż i Fundację Architektury w ramach akcji Ratujemy Mozaiki. Celem interaktywnego przedsięwzięcia jest zebranie jak największej ilości zdjęć i informacji na temat mozaik znajdujących się w Polsce. Zgłoszenia do udziału w konkursie można przesyłać do 20 grudnia. Na autorów najciekawszych prac czekają atrakcyjne nagrody, m.in. smartfon HTC One.

PRL to okres w historii polskiej architektury, w którym często elewacje i ściany wewnątrz budynków zdobiono mozaikowymi aranżacjami. Dziś te niezwykłe dekoracje stają się jednak coraz częściej rzadkością, dlatego organizatorzy akcji Ratujemy Mozaiki postanowili zwrócić uwagę społeczeństwa na problem niszczejących, oryginalnych kompozycji.

-Mozaiki to nasz narodowy, swoisty pomnik przeszłości, trwały element historii, o który warto zadbać, choćby dla następnych pokoleń. Wszystkie, pomimo upływu czasu, nadal zachwycają swoim pięknem i kunsztownymi detalami. Aby więc zachować pamięć o jak największej liczbie tych dzieł, postanowiliśmy w ramach akcji Ratujemy Mozaiki stworzyć interaktywną Mozaikową mapę Polski – mówi Iwona Filipczak, rzecznik prasowy Grupy Paradyż.

Mozaikowa akcja jest jednocześnie konkursem, który ma aktualnie swoją trzecią, ostatnią już odsłonę. Aby wziąć w niej udział wystarczy do 20 grudnia wejść na stronę www.ratujemymoziaki.com i dodać zdjęcie mozaiki oraz krótki opis. Zwycięzca nagrody głównej zdobędzie multimedialny smartfon HTC One. Natomiast laureaci II i III miejsca otrzymają album z fotografiami niezwykłych miejsc w Polsce lub na świecie oraz nadesłane w konkursie zdjęcie mozaiki, wydrukowane na piance.

(DD)

Pomorskie szkoły bez nienawiści

KONFERENCJA | Brazylijski piłkarz Lechii Gdańsk, nauczycielka języka ukraińskiego z polskiej szkoły, psycholodzy, urzędnicy, działacze organizacji pozarządowych wzięli udział w zorganizowanej przez wojewodę pomorskiego i Pomorskie Kuratorium Oświaty, konferencji o zapobieganiu mowie nienawiści w szkołach.

W związku z priorytetowym potraktowaniem przez Rząd RP spraw związanych z problematyką mowy nienawiści i związanej z nią dyskryminacji, wojewoda pomorski Ryszard Stachurski wraz z Pomorskim Kuratorium Oświaty, rozpoczyna realizację pilotażowego projektu konferencji i warsztatów dla nauczycieli z terenu naszego województwa. Przedsięwzięcie ma na celu omówienie tematyki mowy nienawiści i wykluczenia względem mniejszości etnicznych, tak aby nauczyciele mogli zapobiegać, a w razie konieczności przeciwdziałać temu zjawisku.

Konferencja inaugurująca to przedsięwzięcie odbyła się w sali im. Lecha Bądkowskiego w Urzędzie Marszałkowskim województwa pomorskiego w Gdansku. Składała się z dwóch dyskusji panelowych. Pierwsza z nich dotyczyła zagadnień teoretycznych związanych z mową nienawiści, stereotypami, uprzedzeniami i dyskryminacją. Omówione zostały główne narzędzia jakimi dysponujemy, aby przeciwdziałać temu zjawisku, przedstawiono też dane i statystyki dotyczące problemu w województwie pomorskim. W tej części spotkania wypowiedzieli się eksperci Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji oraz Biura Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania. W drugiej dyskusji udział wzięli przedstawiciele organizacji pozarządowych na co dzień pomagający imigrantom, trenerzy antydyskryminacyjni i przedstawiciele szkół, którzy przedstawią dobre praktyki, w pracy z dziećmi i młodzieżą z mniejszości etnicznych. Uczestnikiem debaty był też Deleu, pochodzący z Brazylii piłkarz Lechii Gdańsk. **(DD)**

Wspólnie przeciw przeciążonym TIR-om

AKCJA | Terminale kontenerowe, stowarzyszenia przewoźników oraz Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego w Gdańsku podejmują działania mające zapobiegać przeładowaniu pojazdów ciężarowych. Jeżeli pracownik terminala stwierdzi przekroczenie dopuszczalnej masy lub niewłaściwe rozłożenie kontenera odmówi wydania ładunku. Kierowca w takim przypadku zobowiązany będzie do niezwłocznego powiadomienia zleceniodawcy przeładunku o zaistniałym fakcie. W środę wojewoda pomorski Ryszard Stachurski wziął udział w uroczystości podpisania „Rekomendowanej procedury weryfikowania dopuszczalnej masy całkowitej pojazdu lub zespołu pojazdów wjeżdżającego na terminal portowy w celu podjęcia kontenera". W Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku podpis pod dokumentem złożyli przedstawiciele: Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Gdańsku, Polskiej Izby Spedycji i Logistyki w Gdyni, Pomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych w Gdyni, DCT Gdańsk; GTK Gdańsk, BCT Gdynia, GCT Gdynia, BTDG Gdynia oraz DB Port Szczecin. Inicjatywa ma przeciwdziałać niszczeniu infrastruktury drogowej przez przeciążone pojazdy, służyć poprawie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz przeciwdziałać zjawisku nieuczciwej konkurencji między przewoźnikami drogowymi. **(DD)**

Pijany szyper kutra rybackiego

NA SYGNALE | 40-letni szyper kutra rybackiego, który powrócił w sobotę z morza do helskiego portu, miał przeszło 3 promile alkoholu – ustalili funkcjonariusze Straży Granicznej, którzy przeprowadzili kontrolę kutra.

Grupa kontrolna strażników granicznych z jednostki pływającej SG-215 ustaliła, że kuter z Kuźnicy miał istotne braki w wyposażeniu. Nie było jednego pasa ratunkowego, a trzy rakiety spadochronowe były przeterminowane. W związku z naruszeniem przez szypra przepisów bezpieczeństwa w żegludze, Komendant Kaszubskiego Dywizjonu wystąpi do Dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni z wnioskiem o wszczęcie postępowania.

Podczas czynności kontrolnych funkcjonariusze Straży Granicznej zwrócili uwagę na bełkotliwą mowę szypra i zapach alkoholu. Zdecydowali o konieczności przebadania mężczyzny. Policjanci z Jastarni przeprowadzili pomiar. Szyper wydmuchał 3,06 prom. alkoholu. Za sterowanie kutrem w stanie nietrzeźwości mężczyźnie grożą 2 lata pozbawienia wolności. Dochodzenie w tej sprawie prowadzić będzie Policja. **(DD)**

Idealny prezent pod choinkę? Elektroniczny papieros

ZAKUPY | Świąteczne porządki, wypieki, powoli także nastroje. Co roku ten sam problem, co kupić najbliższym pod choinkę. W przypadku osób palących papierosy, możemy pokusić się o próbę pomocy w walce z nałogiem. Naszym sprzymierzeńcem będzie znakomity prezent jakim jest elektroniczny papieros. Prezent nie dość że gustowny, praktyczny i ładnie opakowany, to relatywnie niedrogi i pozwalający zaoszczędzić pieniądze i zdrowie w przyszłości.

Najlepszą rekomendację elektronicznym papierosom wydają nie sprzedawcy, ale ich użytkownicy. Często na stoiskach z e-papierosami słychać dyskusje osób, które chcąc rzucić śmiercionośny nałóg przeszły na e-palenie. Najczęstszym pytaniem jest: „Jak długo Pan palił tradycyjne papierosy?" nie rzadko słychać w odpowiedzi: „20, 30 lat.. od kiedy sięgnąłem po e-papierosa nie wypaliłem żadnego 'śmierdziucha'. Kondycja, oddech, zdrowie, odczuwanie smaków i zapachów, to wszystko wróciło. Genialny wynalazek". Urządzenie to zdaniem wielu użytkowników, dotąd zatwardziałych palaczy tradycyjnych papierosów, zasługuje wręcz na nagrodę Nobla. Rzucić palenie! Najczęstsze noworoczne postanowienie, może się w końcu spełnić. Gdzie kupić? Gdzie uzyskać pomoc i informację? Zdajemy sobie sprawę iż dla wielu osób e-palenie to nowość. Staramy się pomóc, doradzić i wyjaśnić wiele nurtujących kwestii związanych z e-paleniem.

Najlepszą rekomendację elektronicznym papierosom wydają nie sprzedawcy, ale ich użytkownicy

Zapraszamy na nasze stoisku. Odpowiemy na każde pytanie. Kilkanaście modeli e-papierosów, ponad 60 smaków liquidów, fachowe doradztwo i miłą obsługę, a także rozsądne ceny, znajdą państwo w ofercie naszego punktu ePapierosy-Sklep mieszczącego się w C.H. Witawa w Gdyni Witominie, naprzeciwko wejścia do drogerii Rossmann. Zapraszamy w Pn-Pt od 10:00 do 20:00 w soboty od 9:00 do 19:00 oraz w niedziele w godzinach 10:00-18:00. Pomagamy spełniać noworoczne postanowienia.

Uczniowie i studenci nagrodzeni przez marszałka

NAUKA | 105 uczniów oraz 53 studentów, mieszkańców województwa pomorskiego, otrzymało z rąk marszałka województwa Mieczysława Struka stypendia w uznaniu za wybitne osiągnięcia naukowe i pozanaukowe. Uroczystość odbyła się w sali im. Lecha Bądkowskiego w Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku.

Dotychczas, w latach 2002-2013 zostało przyznanych ogółem 1165 stypendiów marszałka uczniom, mieszkańcom naszego województwa oraz 553 stypendia studentom, mieszkańcom Pomorza, studiującym w uczelniach w kraju i poza granicami. Wśród stypendystów są uczniowie i studenci, którzy to wyróżnienie uzyskiwali wielokrotnie. Obecna, XI edycja stypendiów marszałka, w której zostały przyznane stypendia 105 uczniom oraz 53 studentom, to szansa realizacji przez stypendystów ich pasji, zainteresowań czy też badań naukowych. Wśród wyróżnionych uczniów są m.in. laureaci i finaliści międzynarodowych i ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych z chemii, matematyki, biologii, historii, a także laureaci międzynarodowych festiwali i konkursów pianistycznych. Wśród studentów znaleźli się m.in. autorzy publikacji naukowych, takich jak: „Regulacje prawne dotyczące wykorzystania energetyki wiatrowej w Polsce"; uczestnicy i organizatorzy wielu projektów badawczych m.in. „Prawo i polityka ochrony środowiska"; a także autorzy wystaw artystycznych – „W kręgu abstrakcji-malarstwo materii".

Stypendystą marszałka województwa pomorskiego może zostać uczeń wszystkich etapów kształcenia: szkoły podstawowej, gimnazjum, szkoły średniej, który spełnia najwyższą ilość następujących kryteriów: jest laureatem lub finalistą konkursów lub olimpiad przedmiotowych na szczeblu krajowym, międzynarodowym, posiada inne wybitne udokumentowane osiągnięcia i sukcesy. Uzyskana średnia na koniec roku szkolnego powinna wynosić co najmniej 5,0 dla ucznia szkoły podstawowej, 4,7 - ucznia gimnazjum, 4,5 - ucznia szkoły ponadgimnazjalnej, w przypadku szczególnych osiągnięć kierunkowych wskazana wyżej średnia nie jest wymagana. Stypendystą może zostać również student, który spełnia największą liczbę następujących kryteriów: studiuje lub studiował równolegle na kilku kierunkach, realizuje lub realizował indywidualny tok studiów, posiada osiągnięcia naukowe, brał udział w konferencjach, wystawach, koncertach, uczestniczył w pracach naukowo-badawczych, współpracuje lub współpracował z innymi ośrodkami akademickimi lub naukowymi, posiada inne osiągnięcia i sukcesy. Wymagana średnia powinna być nie mniejsza niż 4,5. Z wymogu średniej mogą być zwolnieni studenci mający potwierdzone osiągnięcia i sukcesy. **(DD)**

Ocalić życie w Bałtyku

EKOLOGIA | Zanieczyszczenia w Morzu Bałtyckim stale rosną. Już teraz na blisko 10% jego powierzchni nie ma żadnego życia, dlatego WWF od wielu lat apeluje o działania mające zatrzymać to negatywne zjawisko i poprawić jakość wody. Światełkiem w tunelu jest coraz większe zainteresowanie społeczności Państw nadbałtyckich, a także biznesu.

Według Fundacji Nasza Ziemia Bałtyk to jedno z najmłodszych mórz na świecie, a zarazem jedno z najbardziej zanieczyszczonych. Dlaczego? Do jego wód trafiają ścieki komunalne, zanieczyszczenia przemysłowe czy nawozy chemiczne, co może w przeciągu 25-30 lat doprowadzić do całkowitego zniszczenia życia w Morzu Bałtyckim.

–Na polskich plażach można znaleźć wszystko - od kapsli, niedopałków papierosów, torebek foliowych, puszek - po ubrania, zagubione sieci rybackie czy nawet stoły i sprzęt elektroniczny. Wszystkie porzucone w ten sposób odpady, stanowią śmiertelne zagrożenie dla organizmów morskich i ptaków – mówi Agnieszka Wieczorek z Fundacji Nasza Ziemia. Dodatkowo Morze Bałtyckie ze względu na swoje położenie i słabą możliwość wymiany wody z Morzem Północnym i Atlantykiem, narażone jest na większe oddziaływanie zanieczyszczenia niż inne akweny wodne. Bez różnego rodzaju działań w zakresie jego ochrony stan ten będzie się z pewnością pogarszał, dlatego tak cenne są inicjatywy mające na celu zwrócenie uwagi na ten problem. Na szczęście jest ich coraz więcej, mają coraz większy zakres i skalę.

Optymistyczne jest to, że nasze społeczeństwo staje się coraz bardziej świadome, a ludzie coraz śmielej i częściej biorą aktywny udział w inicjatywach proekologicznych. Do działań włącza się także środowisko biznesowe, coraz poważniej uwzględniające aktywność w obszarze społecznej odpowiedzialności w swoich strategiach rozwoju. Naszą lokalną rzeczywistość kształtują też coraz częściej zagraniczne firmy, przemycające do nas dojrzałe, zachodnie wzorce. Takim przykładem jest chociażby fińska Kemira, która kilka miesięcy temu otworzyła w Gdańsku centrum usług biznesowych.

–Mimo, że działamy w Gdańsku od niedawna, staramy się już aktywnie włączać w proekologiczne inicjatywy naszej fińskiej centrali. Braliśmy czynny udział w akcji związanej z ochroną Morza Bałtyckiego, do której zaproszeni byli klienci Kemiry, pracownicy, inwestorzy i inni. Łącznie w inicjatywę włączyło się około 250 osób z ponad 27 krajów - mówi Linda Grimmius z Business Service Center firmy Kemira w Gdańsku.

Elementem wspomnianej akcji będzie przeznaczenie funduszy (5 EURO za każdy z pomysłów na proekologiczne działanie) na aktywność fundacji Baltic Sea Action, której misją jest ożywienie stanu ekologicznego Bałtyku.

–Pomysłów było mnóstwo. Z wyników inicjatywy wynika, że najważniejsze obszary działań z zakresu odpowiedzialnego biznesu Kemiry powinny dotyczyć etyki biznesowej, wprowadzania zrównoważonych produktów i rozwiązań, bezpiecznego stosowania chemikaliów czy zdrowia pracowników. Kemira poinformuje o podjętych działaniach w lutym przyszłego roku – dodaje Linda Grimmius.

Coraz większą aktywność wykazują też jednak polskie, lokalne firmy. Takim przykładem jest chociażby rozbudowany program Lotosu, obejmujący pomoc bałtyckiej przyrodzie. W ramach akcji Sprzątanie Świata organizowana jest inicjatywa „Posprzątaj z nami Bałtyk, posprzątaj z nami świat", która do współpracy włącza uczniów. Oprócz zbierania odpadów, dzieci biorą udział w warsztatach i uczą się postawy proekologicznej. Fundacja Nasza Ziemia, która zainicjowała i koordynuje Akcję Sprzątaniu Świata w Polsce, organizuje także akcje związane z morzem, m.in. Międzynarodowe Sprzątanie Bałtyku, w ramach którego w ubiegłym roku odbył się Pierwszy Ekologiczny Marsz Bałtycki, a podczas edycji 2013 organizowane były m.in. akcje sprzątania plaż i zbierane podpisy pod petycją na rzecz wzmocnienia ochrony Bałtyku. **(DD)**

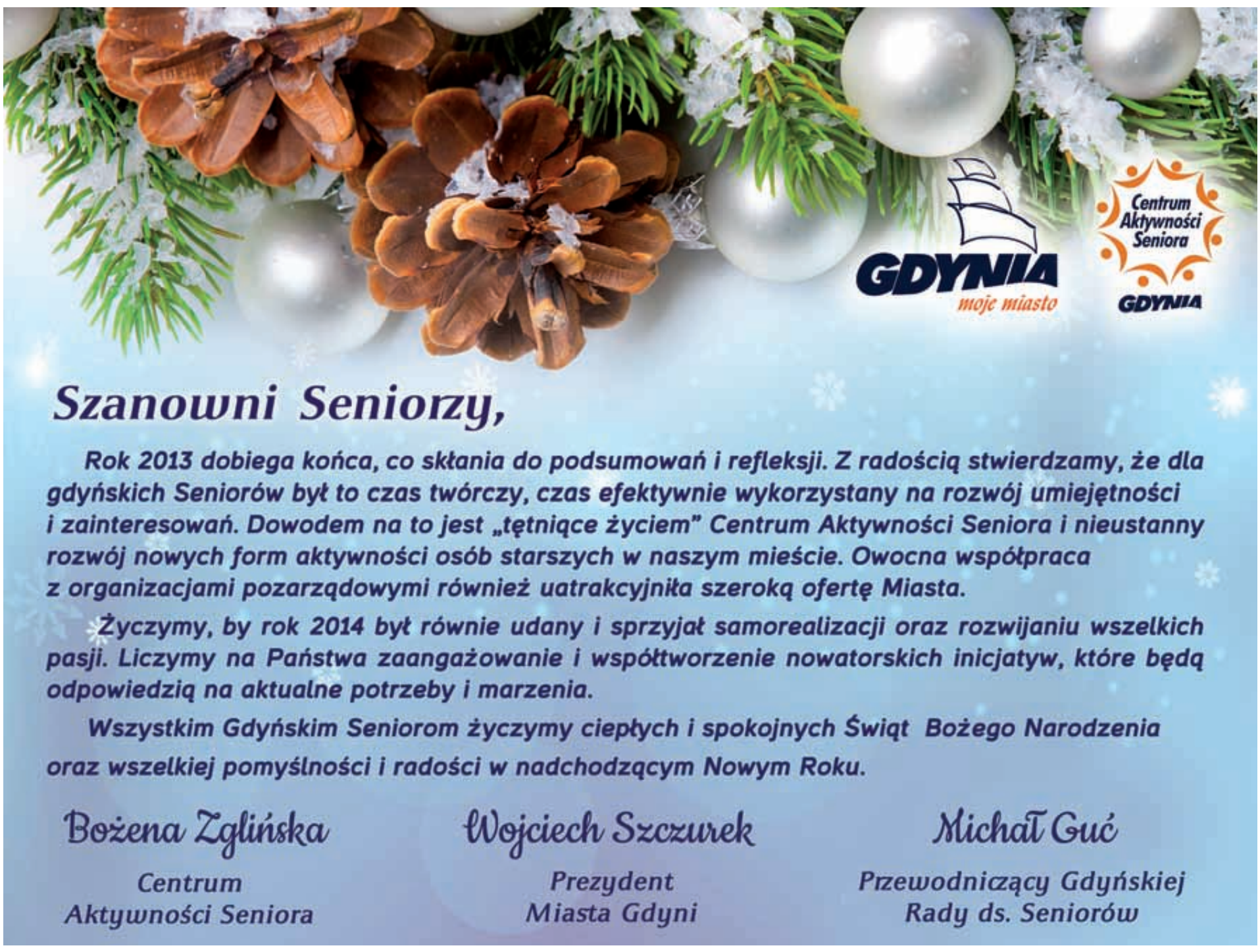

NUMER 1 W POLSCE

WSZYSTKIEGO NAJTAŃSZEGO!

Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 2014 życzą Państwu pracownicy Media Markt w Gdyni.

GDYNIA UL. KCYŃSKA 27C | Infolinia: 799 35 35 35 | www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!

Stół świątecznie nakryty

TRADYCJA | Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas, który najchętniej spędzamy w gronie najbliższych. Kluczową rolę w tych dniach odgrywa świąteczny stół, który dzięki pomysłowej dekoracji buduje nastrój, współtworzy wyjątkową atmosferę, integruje rodzinę i przyjaciół. To przy nim składamy sobie życzenia i spędzamy większość świątecznego czasu. Święta coraz bliżej, dlatego już dziś warto pomyśleć o aranżacji stołu.

Daria Dunajska
d.dunajska@expressy.pl

Organizacja Świąt Bożego Narodzenia niesie ze sobą sporo wyzwań. Dla wielu rodzin to szczególna i długo wyczekiwana okazja do wspólnego spotkania. Każdy chciałby, aby chwile spędzone w świątecznej atmosferze były wyjątkowe i na długo pozostały w pamięci najbliższych. Szczególnie istotnym miejscem w tym czasie jest świąteczny stół, przy którym spędzamy znaczną część wigilijnego wieczoru, rozmawiając i śpiewając kolędy. Jak stworzyć niebanalną aranżację, by podkreślić urok i charakter stołu podczas rodzinnych spotkań?

-Choć trendy w aranżacjach świątecznych zmieniają się z sezonu na sezon, tradycyjna dekoracja stołu nigdy nie wychodzi z mody. Nic tak nie podkreśla uroczystego charakteru spotkania jak piękny, śnieżnobiały obrus, który odpowiednio dobrany stanowi doskonałe tło dla podawanych potraw i zastawy. Wybierając urokliwe i stylowe nakrycie stołu warto zwrócić szczególną uwagę na kolekcję świątecznych, plamoodpornych obrusów - radzi Magdalena Tomaszewska z firmy HAFT S.A., produkującej firany i obrusy. - Oprócz praktycznego zastosowania, będą przepiękną i charakterną ozdobą.

Bogactwo dostępnych wzorów, kształtów i rozmiarów pozwoli każdemu dobrać nakrycie, które najlepiej wpisze się w stylistykę wnętrza i co najważniejsze pozwoli na stworzenie prawdziwie świątecznej atmosfery. Przygotowując dekorację bożonarodzeniowego stołu możemy postawić na klasyczną biel i tradycyjne wzory obrusów, albo dobrać do nich dodatki, które przełamią minimalistyczny styl i wprowadzą nieco ożywienia. Modne dodatki w kolorze złota i czerwieni urozmaicą subtelne nakrycie stołu dodając mu niebanalnego tonu. Odcienie złota i czerwieni nieodłącznie kojarzą się ze świąteczną, ciepłą atmosferą, dzięki czemu podkreślają przytulny klimat, ale zestawiając je odpowiednio z klasycznym, białym obrusem możemy stworzyć również nowoczesną aranżację stołu. Idealną kompozycją dla osób ceniących sobie tradycyjne rozwiązania będzie zatem prostokątny, śnieżnobiały obrus ze złotą nakładką. Uniwersalna biel materiału i bogactwo rozmiarów stwarzają szerokie możliwości aranżacyjne. W zależności od dobranych dekoracji, zastawy i świątecznych ozdób możemy wykorzystać biały obrus i nakładkę w kolorze złota tworząc nowoczesną, niebanalną stylizację stołu. Co istotne, zarówno obrus jak i nakładka dostępne są w tych samym deseniach, co pozwala zachować ich spójny charakter, a dzięki bogatej kolorystyce możemy dowolnie je dopasowywać, wybierając spośród odcieni: bieli, kremowego, złota, ciemnozłotego, czerwieni, pomarańczowego oraz ciemno brązowego. Ich połączenie ograniczone jest wyłącznie wyobraźnią osoby przygotowującej dekorację świątecznego stołu. Pięknie na świątecznym stole prezentować się będą także obrusy zdobione delikatnymi wzorami, które nadadzą kompozycji wyrafinowanej elegancji podkreślającej odświętny charakter przyjęcia, a przy tym wprowadzą do aranżacji dozę nowoczesności. Szczególną uwagę zwraca plamoodporny obrus, dostępny w kolorze białym i kremowym, w różnych wariantach kształtów (prostokąt, owal, koło, kwadrat) i rozmiarów (130x180, 140x200, 160x250 cm). Materiał zdobi subtelny wzór z połyskującej przędzy, który dzięki zastosowaniu odmiennej faktury odbija się na tle tkaniny obrusu. Tak finezyjne zdobienia podkreślają nowoczesny charakter i efektownie komponują się ze świątecznymi dodatkami. Dla miłośników bardziej wyrazistych wzorów idealną propozycją będzie biały obrus z wyhaftowanym motywem świątecznych gałązek utrzymanych w odcieniach szarości. Aby efekt dekoracyjny pozostał długotrwały warto sięgnąć po nietuzinkowe rozwiązania aranżacyjne. Obrusy świąteczne przykuwają uwagę nie tylko estetyką, wzornictwem i szerokim wachlarzem kolorów czy rozmiarów. Odporna na plamy tkanina, z której są wykonane pozwala odkryć praktyczną stronę elegancji i uniknąć uciążliwych do usunięcia zabrudzeń, o które szczególnie łatwo przy suto zastawionym wigilijnym stole. Rozlany barszcz czy czerwone wino zamiast wnikać w głąb tkaniny zbierają się na jej powierzchni w postaci kropelek, które wystarczy zebrać suchą szmatką.

Bogactwo wzorów i ozdobnych kreacji plamoodpornych obrusów z kolekcji świątecznej pozwoli każdemu wybrać model spełniający jego estetyczne wymagania, a w efekcie udekorować świąteczny stół w taki sposób, by biesiadnicy czuli się przy nim przyjemnie. Pamiętajmy jednak, że wystrój i dekoracje to jedynie dodatki i choć zabrzmi to banalnie, najważniejsza jest atmosfera tworzona przez domowników. Nawet skromna dekoracja może po latach przywoływać najpiękniejsze wspomnienia.

Akademia dla dzieci

KUCHNIA | Zajęcia w ramach Dziecięcej Akademii Kulinarnej dla dzieci w wieku 6-12 lat odbędą się w sobotę 21 grudnia o godz. 12:30 w Restauracji Coco w Centrum Gemini, ul. Waszyngtona 21 i poświęcone będą kuchni azjatyckiej. Rozpoczną się zabawą w rozpoznawanie egzotycznych i aromatycznych przypraw, z których słynie Azja, a następnie dzieci wraz z szefem kuchni przygotowywać będą pyszne orientalne potrawy oraz deser. Na najmłodszych czeka super zabawa we wspólne gotowanie. Dziecięca Akademia Kulinarna to cykl bezpłatnych spotkań poświęconych tematom kulinarnym skierowanych specjalnie do dzieci. Raz w miesiącu w różnych restauracjach na Szlaku Kulinarnym odbywają się zajęcia w formie zabaw kulinarnych, podczas których najmłodsi poznają nowe smaki i kuchnie z różnych stron świata.
(DD)

Cantores Veiherovienses bezkonkurencyjni

W Bratysławie odbyła się VIII edycja Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Adwentowej i Bożonarodzeniowej, który ma swoje znaczące miejsce w bogatym życiu kulturalnym tego miasta. Wejherowski chór Cantores Veiherovienses zdobył najwyższe uznanie sędziów.

Rafał Korbut
r.korbut@expressy.pl

Festiwal w Bratysławie cieszy się zasłużoną renomą zarówno wśród chóralistów, jak i melomanów. Do udziału w festiwalu organizatorzy corocznie zapraszają najlepsze zespoły amatorskie z całego świata. W tym roku Polskę reprezentował znany i ceniony chór Cantores Veiherovienses, jedyny polski zespół zakwalifikowany do udziału w konkursie, niezmiennie prowadzony przez prof. Marka Rocławskiego.

Festiwal rozpoczęły piątkowe wieczorne prezentacje w kościele p.w. Chrystusa Zbawiciela, gorąco przyjęte przez zebraną publiczność mimo panującego zimna.

Kulminacyjnym, a zarazem najbardziej emocjonującym momentem były przesłuchania konkursowe, które w sobotnie przedpołudnie odbyły się w przepięknej Sali Lustrzanej Pałacu Prymasowskiego. Swoje wokalne umiejętności prezentowały zespoły z Singapuru, RPA, Finlandii, Litwy, Łotwy, Austrii, Czech i Słowacji. Występy konkursowe chórów oceniało międzynarodowe jury pod przewodnictwem prof. Blanki Juhanakovej ze Słowacji.

Ceremonia ogłoszenia wyników konkursu i rozdania nagród odbyła się w bajkowej scenerii adwentowego jarmarku. Odczytany przez sekretarza werdykt jury wywołał eksplozję entuzjazmu zebranej publiczności. Najwyższą punktację wśród wszystkich uczestników konkursu i Złote Pasmo otrzymał chór z Wejherowa – Cantores Veiherovienses. Euforia sięgnęła zenitu, gdy okazało się, że tytuł najlepszego dyrygenta jury przyznało prof. Markowi Rocławskiemu. Radosny nastrój, wolny od konkursowego napięcia, dopełniały plenerowe prezentacje chórzystów. Wirujące w powietrzu płatki śniegu i migoczące światełka dodawały magii tej niezwykłej chwili.

Sukces konkursowy Cantores Veiherovienses zaowocował nie tylko zdobytymi laurami, ale przede wszystkim propozycjami uczestnictwa w prestiżowych festiwalach i konkursach chóralnych w Rosji i Singapurze. To wielkie wyróżnienie, ale i wyzwanie, którego podjęcie nie będzie możliwe bez szeroko pojętego wsparcia finansowego. Już wyjazd zespołu do Bratysławy nie mógłby dojść do skutku bez dotacji pozyskanych ze środków pozyskanych od samorządów oraz sponsorów.

Chórzyści Cantores Veiherovienses zapraszają na swój najbliższy koncert w dniu 6 stycznia 2014 roku w wejherowskiej kolegiacie (Fara). Okazja jest ku temu szczególna, ponieważ chór będzie wówczas obchodził 29. rocznicę swojego powstania.

Sylwester w YMCE

ZAPISY | We wtorek 31 grudnia od godz. 20.00 do 5.00 rano odbędzie się Bal Sylwestrowy w „YMCE" przy ul. Żeromskiego 26 w Gdyni. Organizatorzy zapewniają pięknie udekorowaną salę balową, świetną muzykę serwowaną przez DJ-ów, napoje zimne i gorące, lampkę szampana na powitanie Nowego Roku, barszcz z pasztecikiem po północy, chleb, owoce, słone przekąski oraz naczynia jednorazowe. Natomiast uczestnicy balu mogą zarezerwować stolik na dowolną liczbę miejsc, osoba odpowiedzialna za stolik jest odpowiedzialna za swoich gości, przygotowują potrawy oraz inne napoje na swój stół, przychodzą z pozytywnym nastawieniem i świetnie się bawią do samego końca. Zabawa dozwolona od lat 30. Koszt wynosi 70 zł. Zapisy w „YMCA" w Gdyni przy ul. Żeromskiego 26, tel. 620-31-15. Organizatorem balu jest Zarząd Ogniska CENTRUM ZMCh „Polska YMCA" w Gdyni. **(DD)**

KOMENTUJ na stronie pomorski.info

eDF

WESOŁYCH ŚWIĄT
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
ŻYCZY EDF WYBRZEŻE

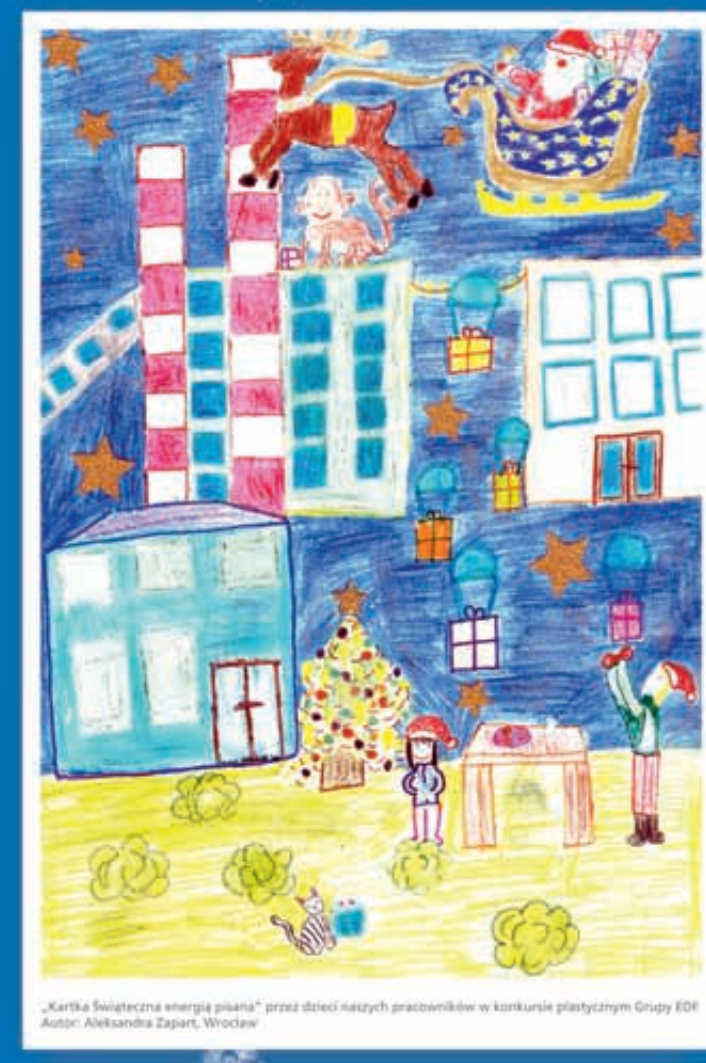

„Kartka Świąteczna energią pisana" przez dzieci naszych pracowników w konkursie plastycznym Grupy EDF
Autor: Aleksandra Zapart, Wrocław

www.edfwybrzeze.pl

Daria Dunajska
d.dunajska@expressy.pl

Kary pieniężne dla polskich rybaków

MORZE | Na dzień dzisiejszy sytuacja prawna polskich rybaków w odniesieniu do wymierzonych kar pieniężnych w postępowaniach administracyjnych za nieprzestrzeganie przepisów o rybołówstwie w ramach rozporządzenia z 2007 roku jest trudna do rozstrzygnięcia.

Fot. Daria Dunajska

Wobec 70 podmiotów, armatorów i kapitanów statków rybackich, którzy naruszyli przepisy o rybołówstwie w związku z rozporządzeniem komisji, ustanawiającym zakaz połowów dorszy w Morzu Bałtyckim przez statki pływające pod polską banderą, prowadzone były postępowania administracyjne, a w ich wyniku wymierzone zostały kary pieniężne na podstawie ustawy o rybołówstwie oraz rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie wysokości kar pieniężnych za naruszenie przepisów o rybołówstwie. Grupa posłów VI kadencji sejmu z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wniosła do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją RP ustawy o rybołówstwie i rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie wysokości kar pieniężnych za naruszenie przepisów o rybołówstwie. Trybunał Konstytucyjny w wyroku zakwestionował przepisy rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie wysokości kar pieniężnych za naruszenia przepisów o rybołówstwie, które przewidywały kary, i to jest bardzo istotne, za naruszenie w inny sposób przepisów ustawy.

-Ten inny sposób został zakwestionowany przez wysoki trybunał. Rzeczywiście w tym momencie mieliśmy sytuację, która zobligowała zarówno ministra, jak i organy pierwszej instancji, czyli okręgowych inspektorów rybołówstwa morskiego, do podjęcia działań zgodnych z decyzją wysokiego trybunału – wyjaśnia sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke.

Na podstawie decyzji wydanych w pierwszej instancji te decyzje należało zmienić. Wysoki trybunał także stwierdził, że wydane przepisy w tym brzmieniu są niezgodne z Konstytucją RP. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego skutkował koniecznością uchylenia decyzji administracyjnych wydanych przez organy pierwszej instancji, tj. inspektorów rybołówstwa morskiego i wymierzenia kar na podstawie przepisów przewidujących wyższe kary. I tak dla armatora statku o długości całkowitej powyżej 10 m kara kształtowała się od 20 tys. do 110 tys. zł, dla kapitana statku o długości całkowitej powyżej 10 m - od 10 tys. do 44 tys. zł, a dla armatora lub kapitana statku o długości całkowitej mniejszej niż 10 m - od 2 tys. do 22 tys. zł. Poprzednia kara dla armatora lub kapitana statku o długości całkowitej powyżej 10 m wynosiła od 2 tys. do 20 tys. zł, a dla armatora lub kapitana statku o długości całkowitej poniżej 10 m - od 500 zł do 22 tys. zł. Decyzje nakładające kary zostały zaskarżone do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, a następnie do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sądy oddaliły skargi. Po dokonaniu szczegółowej analizy wszystkich zarzutów formułowanych przez wnioskodawców sądy uznały za słuszne wymierzenie kary na podstawie przepisów zastosowanych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. W wyrokach zaprezentowana została jednolita linia orzecznicza, w której sądy administracyjne potwierdziły zgodność z prawem decyzji wydanych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. 59 spraw zostało zakończonych prawomocnymi wyrokami Naczelnego Sądu Administracyjnego. Obecnie przed sądem toczy się 11 spraw. W 2013 r. grupa posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość złożyła wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów ustawy o rybołówstwie oraz przepisów rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie wysokości kar pieniężnych za naruszenia przepisów o rybołówstwie. Z tego powodu postępowania ze skarg trzech armatorów zostały zawieszone przed Naczelnym Sądem Administracyjnym do czasu zakończenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Na chwilę obecną inne sprawy zawisłe przed sądem nie zostały zawieszone. Ukarani mogą składać wnioski o udzielenie ulg w spłacie kar pieniężnych w postaci umorzenia części należności, odroczenia lub rozłożenia na raty. Na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi została zamieszczona procedura dotycząca umarzania, odraczania spłat oraz rozkładania na raty kar pieniężnych. Wobec dwóch ukaranych podmiotów zapadły decyzje w przedmiocie udzielenia ulg w spłacie należności, wedle procedury omówionej przeze mnie wcześniej. Obecnie rozpatrywane są cztery wnioski, a 10 grudnia wpłynęło siedem wniosków, które także będą przedmiotem dalszych analiz w Departamencie Rybołówstwa.

KOMENTUJ na stronie pomorski.info

Seahawks i Sabercats łączą siły

FUTBOL AMERYKAŃSKI | Trójmiejskie drużyny futbolu amerykańskiego od przyszłego sezonu łączą się pod jedną marką. Seahawks Gdynia nadal będą występować w najwyższej klasie rozgrywkowej - Toplidze, natomiast rywalizujące ze sobą w ubiegłym sezonie w Grupie A PLFA II zespoły Seahawks B Gdynia i Sabercats Sopot połączą się w Seahawks Sopot.

Łukasz Krzemiński
l.krzeminski@expressy.pl

Oba kluby, dotychczas rywalizujące ze sobą nie tylko na boisku ale i poza nim - o sponsorów, zainteresowanie mediów i kibiców - postanowiły połączyć siły, by futbol amerykański w Trójmieście stał się sportem jeszcze bardziej rozpoznawalnym. Ideę całości przedsięwzięcia celnie opisuje Michał Radelicki, prezes Sabercats Sopot -Współpraca przebiega na podstawie umowy o współpracy pomiędzy stowarzyszeniami. Taka forma pozwoli na ewentualny awans zespołu z PLFA II do wyższej klasy rozgrywkowej. Tworzymy jeden duży klub futbolu amerykańskiego Seahawks. Mamy wspólne logo i barwy, ale z dwoma drużynami - w Gdyni i w Sopocie. Planujemy również wystawienie drużyn w PLFA8 i PLFA Junior pod ogólną nazwą, by reprezentowały całe Trójmiasto.

- Pomyśleliśmy że warto budować dwie silne drużyny w Trójmieście w atmosferze wzajemnej współpracy, dzielenia się doświadczeniem i pomysłami - mówi więcej o genezie samego pomysłu Maciej Cetnerowski, trener główny Seahawks Gdynia. - Wszystko oczywiście pod jedną marką tak, by promować Seahawks nie tylko w Gdyni, ale w całym Trójmieście i okolicach. Ludziom będzie łatwiej skojarzyć - futbol amerykański równa się Seahawks.

Faktyczna współpraca między drużynami będzie opierać się na trzech aspektach: sportowym, promocyjnym i finansowym. Drużyny będą autonomiczne - każda będzie miała swój zarząd, sztab trenerski oraz oddzielne treningi. Seahawks Gdynia pomogą drużynie z Sopotu w zakresie sprzętu i boiska do treningów. Zawodnicy z Sopotu będą mieli szansę zagrać w Top Lidze, jeśli będą gotowi pod względem sportowym i otrzymają zgodę swoich trenerów. Najważniejsza jednak w całym projekcie jest współpraca na tle promocyjnym, tak by o futbolu amerykańskim i Seahawks słyszało i rozmawiało całe Trójmiasto.

Oprócz ewidentnych i kluczowych celów marketingowych przedsięwzięcia, Seahawks widzą też dużą szansę na osiągnięcie celów sportowych, których zabrakło w ubiegłym sezonie zarówno w Sopocie, jak i w Gdyni. Jak

celnie określa Michał Radelicki - W ubiegłym sezonie Sabercats przegrali tylko dwa razy i to właśnie z… Seahawks B Gdynia! Teraz chłopaki stanowią jeden zespół i naszym jedynym celem jest wygrać PLFA II i awansować do PLFA I.

Pomóc w realizacji tego celu ma zasilenie sztabu trenerskiego Seahawks Sopot dwoma przedstawicielami z Gdyni. Paweł Kazimierczak, który do tej pory był trenerem linii ofensywnej w Gdyni, będzie koordynatorem sopockiej ofensywy, a Lev Davydowski, dotychczasowy zawodnik Seahawks B Gdynia odpowiadał będzie za przygotowanie defensywy. Dodatkowo oba sztaby trenerskie będą ściśle współpracować, a wspierać ich będą doświadczeniem gracze zagraniczni.

Czego mogą spodziewać się kibice? Na to pytanie najlepiej odpowiada Maciej Cetnerowski. - Wierzę w to, że większość kibiców to przede wszystkim miłośnicy futbolu na dobrym poziomie. Teraz nie będą musieli się zastanawiać komu kibicować. Będą mogli oglądać więcej meczów, zarówno w Toplidze, jak i w PLFA II, a w przyszłości PLFA I. 2014 rok to będzie świetny sezon również dla nich.

Do startu rozgrywek ligowych pozostało jeszcze ponad 5 miesięcy, lecz przygotowania już są w toku. Zarówno początkujący (przyjęci podczas jesiennych rekrutacji), jak i weterani trenują siłowo i kondycyjnie odliczając dni do pierwszego gwizdka w sezonie 2014. Nie próżnują zarządy - przygotowano nowe, wspólne logo i, które mamy przyjemność dziś zaprezentować. Gotowe są także nowe wersje stron internetowych i kanałów społecznościowych.

Więcej informacji z obozu Seahawks wkrótce, m.in. prezentacja przyszłorocznych strojów drużynowych.

Skład trenerski Seahawks Gdynia:
Maciej Cetnerowski - trener główny,
Daniel Piechnik - koordynator defensywy oraz trener formacji specjalnych.

Skład trenerski Seahawks Sopot:
Luke Zetazate - trener główny,
Paweł Kazimierczak - koordynator ofensywy,
Lev Davydowski - koordynator defensywy i trener line backerów (LB),
Michael Tirrell Jr. - koordynator defensywy, trener formacji specjalnych oraz trener linii defensywnej (DL) ,
Arkadiusz Malko - asystent trenerów,
Michał Radelicki - asystent trenerów.

Sukces KP Gdynia w GLR!

Fot.Ł.Krzemiński

PIŁKA NOŻNA | To może nie jest sensacja, ale na pewno spora niespodzianka. KP Gdynia okazała się najlepszym zespołem w III edycji Gdyńskiej Ligi Rodziców.

W półfinale zespół ten pokonał Arkę Gdynia 2003/2004. W wielkim finale KP Gdynia okazał się lepsza od Bałtyku Gdynia 2002. Wszystkim uczestnikom rozgrywek należą się wielkie brawa i podziękowania. Gdyńska Liga Rodziców w stu procentach spełniła swój integracyjny cel.

Najważniejsze bowiem w całych rozgrywkach było zintegrowanie społeczności rodziców, których dzieci uczestniczą w młodzieżowych rozgrywkach. Cel został na pewno zrealizowany, a świadczy o tym chociażby impreza zakończeniowa, która odbyła się zaraz po meczu finałowym.

Wróćmy więc do wydarzeń na boisku. W meczach półfinałowych nie brakowało wielkich emocji i zwrotów akcji.

Na boisku dolnym rywalizowały Arka Gdynia 2001 i Bałtyk Gdynia. To żółto-niebiescy przez większą część meczu prowadzili, ale decydujące słowo należało do Bałtyku, który wydarł zwycięstwo i zapewnił sobie miejsce w finale.

Na drugim boisku fawerytem była Arka Gdynia 2003/2004, która w fazie ligowej nie straciła nawet punktu, dzięki czemu w ćwierćfinale miała wolny los. Początek meczu z KP Gdynia należał jednak do rywali, którzy szybko stworzyli sobie kilka sytuacji pobramkowych. Tylko dobre interwencje bramkarza AG uchroniły żółto-niebieskich przed stratą bramki. W końcu jednak KP dopięła swego. Po zmianie stron emocji było jeszcze więcej. Najpierw Arka wyrównała po pięknej bramce Dariusza Hebla, ale po kilku minutach dzięki dwujkowym akcjom Grzegorza Nicińskiego i Marcina Drabera było już 3:1dla KP. Gol w ostatniej akcji dla Arki nic już nie zminił i KP awansowała do finału.

Zanim jednak rozpoczął się mecz o pierwsze miejsce przegrani z półfinałów serią rzutów karnych rozstrzygnęli trzecie miejsce w turnieju. Bezbłędni okazali się zawodnicy Arki Gdynia 2001, którzy dzięki temu stanęli na najniższym stopniu podium.

Finał rozpoczął się po myśli KP Gdynia. Zespół ten prowadził już nawet 2:0, ale Bałtyk nie zamierzał rezygnować z walki o zwycięstwo. Na drodze stanął jednak dobrze dysponowany golkiper KP, który bronił w wielu groźnych sytuacjach. Taka postawa dobrze wpłynęła na pozostałą cześć drużyny, która mobilizując się nawzajem zdołał ostatecznie zwyciężyć. Bałtyk zdołał wprawdzie strzelić gola kontaktowego na 2:3, ale na wyrównanie zabrakło już czasu.

Ł.Krzemiński

WESOŁOWSKI: Przede wszystkim zabawa i dobra atmosfera

Jeden z wyróżniających się zawodników KP Gdynia w krótkiej rozmowie opowiada o zakończonej już III edycji Gdyńskiej Ligi Rodziców. Zdradza także, co było kluczem do odniesienia zwycięstwa w jesiennej edycji.

GLR to głównie integracja, ale widać było w sobotę, że aspekt sportowy jest równie ważny. Wasze zwycięstwo to niespodzianka, czy jednak po cichu liczyliście na sukces?

- O pierwszym miejscu z pewnością nikt głośno nie mówił, chociażby dlatego, że liczyliśmy się z potencjałem innych drużyn. Naszym głównym celem były czynniki zabawy i dobrej atmosfery, jaką daje nam gra w GLR. Założyliśmy sobie, że postaramy się grać z zaangażowaniem i sprawić niespodziankę, co się udało

Co było decydującym elementem w drodze po tytuł?

- Uważam, że najważniejszym czynnikiem była konsekwencją. Wiedzieliśmy, że mamy w swoim zespole zawodników, którzy nie grali w piłkę nawet na poziomie juniorskim, więc ciężko o rozgrywanie. Nasza siłą miala być obrona i kontry, co przyniosło skutek.

Półfinał bym meczem trudniejszym czy raczej finał?

-Półfinał to rewanż za mecz wcześniejszy w glr, zas finał to potyczka że znanym nam rywalem, ale z mniejszym zapasem sił, zatem w obu przypadkach nie bylo łatwo.

Musisz chyba przyznać, że sporo zawdzięczacie także bramkarzowi, szczególnie w półfinale z Arką?

-Nasz bramkarz to pewny punkt i odkrycie drużyny

Jak ocenisz idee organizatorów? Udało się spełnić najważniejszy cel GLR jakim była integracja rodziców?

- Gra w glr jest świetnym pomysłem i sposobem na wspólne spędzenie czasu dzieci, rodziców i trenerów. Piszemy się na wiosnę. Korzystając z okazji pragnę podziękować wszystkim drużynom za grę i sportowa walkę na boisku.

Zbigniew Gutkowski Osobowością sportową roku 2013

WYRÓŻNIENIE | Zbigniew Gutkowski został uhonorowany nagrodą Osobowość sportowa roku 2013 podczas XI Gdańskiej Gali Sportu 2013.

Najlepszy polski żeglarz oceaniczny został wyróżniony wraz z byłym żużlowym mistrzem Zenonem Plechą, działaczami piłkarskiego klubu Gedania: Tomaszem Szromnikiem i Władysławem Barwińskim oraz żeglarzem Mateuszem Kusznierewiczem.

Najlepszym sportowcem Gdańska został windsurfer Piotr Myszka. Miejską drużyną roku ogłoszono rugbistów Lechii Gdańsk, którzy w krajowej rywalizacji zdobyli trzy najbardziej prestiżowe trofea, wśród imprez przyznano – finałom mistrzostw Europy siatkarzy, a w gronie sponsorów najwyżej oceniono Grupę LOTOS S.A. Za największą niespodziankę uznano natomiast remis piłkarzy Lechii w towarzyskim meczu z Barceloną.

XI Gdańska Gala Sportu odbyła się w siedzibie Międzynarodowych Targów Gdańskich AmberExpo. Podczas imprezy, którą uświetnił występ tancerzy grupy Art Project Ballet, nagrody przyznano w dziewięciu kategoriach. Podczas Gali uroczyście pożegnano wielokrotnego mistrza świata oraz mistrza olimpijskiego z Pekinu (2008) wioślarza Adama Korola, który zakończył sportową karierę.

– Jestem bardzo szczęśliwy, że znalazłem się w tak doborowym towarzystwie. Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratuluję. Ponadto, jest to dla mnie kolejne wyróżnienie obok nominacji na Żeglarza Roku 2013 magazynu „Wiatr", dlatego jestem tym bardziej zaskoczony, a zarazem zaszczycony. Ten rok był dla mnie wyjątkowy z wielu powodów. Po pierwsze, udało mi się pobić rekord Północnego Atlantyku. Po drugie, sukcesem zakończyłem swój udział w regatach Transat Jacques Vabre i wraz z Maciejem Marczewskim wywalczyliśmy kwalifikację na okołoziemskie regaty Barcelona World Race, które odbędą się w przyszłym roku – podsumował skiper jachtu ENERGA Zbigniew Gutkowski.

– Liczyłem na miejsce w pierwszej „3", ale zwycięstwa się nie spodziewałem. W moich tegorocznych startach zabrakło przysłowiowej „wisienki na torcie", czyli medalu na najważniejszych regatach. W mistrzostwach świata byłem piąty, w mistrzostwach Europy – szósty. Dlatego, mimo wygranych regat Pucharu Świata czy zdobycia tytułu mistrza Polski, po startach w minionym roku odczuwam niedosyt – powiedział laureat głównej nagrody Piotr Myszka.

(luK)

Fot.Materiały Prasowe

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SOMONINO, dom, zab. gosp. do remontu + działka budowl.-rol. 2500 m2, woda, prąd, kanaliza, 155 tys. zł, tel. 781 227 212

SPRZEDAM ziemie 25000 m2, w miejscowości Lówcz Górny, cena do negocjacji, kontakt 607 773 292

MIESZKANIE 55 mkw, 1p, 3 pokoje, r. bud. 2011, wysoki standard wykończenia w jasnych kolorach, os. Sucharskiego, 2 własne miejsca parkingowe, tel. 509 524 714

SPRZEDAM działkę budowlaną 600 m kw, z dobrym ogrodzeniem murowanym, ul. Krzywa, Wejherowo, tel. 513-005-898

SPRZEDAM lub wynajmę działkę, 434 m2, nad morzem w Karwińskich Błotach, 1 km do pięknej plaży, z prawem budowy, media przy drodze, tel. 661 882 483

SPRZEDAM działkę budowlaną, 600 m kw, Wejherowo, tel. 513-005-898

SPRZEDAM działkę budowlaną 600 m kw, z dobrym ogrodzeniem murowanym, ul. Krzywa, Wejherowo, tel. 513-005-898

DZIAŁKA z domem, Gdynia Witomino, 512 m2, 900 tys. zł, tel. 502 686 196

DZIAŁKĘ położoną w dolinie Słupi z dostępem do rzeki, 7 km do Ustki, 4700 m2, 180 zł/m2, tel. 502 686 196

KUPIĘ

ZAMIENIĘ

DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ garaż i miejsca parkingowe, Wejherowo Spacerowa 12, tel. 501 084 005

ODNAJMĘ od zaraz pokój pani pracującej, Bolszewo, tel. 781 426 010

POSZUKUJĘ

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

SPRZEDAM Fiata Uno 1.0 LPG + 4 koła zimowe, stan bardzo dobry, 2001 r., tel. 513 151 005

KUPIĘ

ABSOLUTNIE każde auto kupię! Może być uszkodzone lub bez opłat, gotówka i umowa od ręki, odbiór, laweta, tel. 668 193 771

SKUP aut złomowanie, wyrejestrowane, do wyrejestrowania, każda marka, dojazd do klienta, Wejherowo, Gdańsk, okolice, tel. 789 345 593

AUTO-ZŁOM
SZYBKO! GOTÓWKA!
507 741 990

INNE

EDUKACJA

LEKCJE dodatkowe z fizyki i chemii, w tym zadania oraz matematyka, nauczyciel emeryt, Wejherowo, tel: 58 677 01 50

SPRZĘT ELEKTR.

KOMPUTERY

SPRZEDAM komputer, dysk 120 GB, klawiatura Vobis, monitor LCD TV Samsung z pilotem, 1000 zł, 505-56-70-34

TELEFONY

INNE

TELEWIZOR NEC, 32 cale, kolorowy, 2 głośniki, pilot, 100zł, Wejherowo, 505-56-70-34

PRACA

DAM PRACĘ

SZUKAM PRACY

ENERGICZNA, odpowiedzialna emerytka, bez nałogów, zaopiekuje się dzieckiem lub starsza osobą na terenie Wejherowa, tel. 502 351 988

USŁUGI

FINANCIAL
mobileFinancial.pl
KREDYTY, POŻYCZKI , CHWILÓWKI
POŻYCZKI
również dla osób ze złą historią kredytową
CHWILÓWKI na dowód !!!
gotówka w 15 minut !!!
Tel. 721 700 640
na www.mobilefinancial.pl złożysz wniosek online

POŻYCZKI prywatne pod zastaw nieruchomości, tel. 510 908 900 www.podzastaw.com

REMONTY mieszkań, instalacji elektrycznych i hydraulicznych, tel. 506 31 50 20

POŻYCZKI pod zastaw mieszkań, domów, ziemi, tel. 516 509 691

FOTOGRAF – śluby, wolne terminy maj, czerwiec, wrzesień, tel. 660 310 311

KREDYTY
GOTÓWKOWE
20 000 zł/ 48m-cy
KONSOLIDACJE
200 000 zł / 150 m-cy
POŻYCZKI BEZ BIK
8 000 zł / 48 m-cy
502 979 140

TOWARZYSKIE

GORĄCA blondi pozna sponsorów zapraszam do siebie odwiedź mnie, a zabiorę cie w siódme niebo, dzwoń 514 670 725 Sopot, woj. pomorskie.

JA 31 L., wysoki student, umilę czas w sposób dowolny 1 samotnej pani do 50 l., miłej, zadbanej, tylko sponsorki – Trójmiasto, oferty, propozycje 728 185 466, dyskrecja

ZWIERZĘTA

ODDAM pieska, nieduża brązowa sunia, towarzyska, ułożona, komplet szczepień, akcesoria, pilnie z powodu wyjazdu, starszej osobie lub do domu z dziećmi, tel. 501 766 448, Gdynia

RÓŻNE

SPRZEDAM koncentrator tlenu, tel. 602 465 683

SPRZEDAM piecyk gazowy Junkers /kpl/-butla 11 kg, waz, reduktor, cena 900 zł, tel. 607 301 942

SPRZEDAM stół /120/40/88 + 2 krzesła ARTUR /30/78, cena 120 zł, tel. 607 301 942

SPRZEDAM drewno do kominków i Co cięte i rąbane, także gałęzie, każdy rodzaj, niedrogo, transport w cenie, tel. 515 664 266.

SPRZEDAM łuparkę do drzewa świdrową, silnik 3 kw, bardzo praktyczna, średnica klocka i sęki nie mają żadnego znaczenia, tel. 601 638 877

SPRZEDAM nowe buty Ecco, czarne, wizytowe rozm. 44, cena 280 zł, tel. 509 524 714

SPRZEDAM NOWY wózek inwalidzki elektryczny „Meyra", z prostownikiem doładowania, cena 5 tys. zł, tel. 533 514 295

SPRZEDAM drzwi 80, zewnętrzne - prawe, NOWE, zbrojone, z wizjerem i kompletem kluczy, wraz z futryną, cena 650 zł, tel. 600 702 048

ODDAM kanapę beżową pow. spania 196cmx115cm z skrzynią na pościel za 50 zł, Wejherowo, 505-56-70-34

MATA dla dziecka do leżenia i przewijania, kolor pomarańczowy, wym.85 cm x 75 cm, nowa, 20 zł, 505-567-034

OKNO drewniane, kolor sosnowy, wym. 1,45 m x 1,75 m, jednoskrzydłowe, otwierane, u góry lufcik, nowe, 50 zł, 517-782-024

SPRZEDAM lampa sufitowa, 3 punktowa, klosze, nowa, 50 zł, 505-56-70-34

SPRZEDAM żyrandol listwa, 4 i 2 punktowe, szare, nowe, 50 zł, 505-567-034

SPRZEDAM wózek inwalidzki z Anglii, bardzo dobry stan techniczny, akumulatory, w komplecie ładowarka, tel. 601 667 100

SPRZEDAM drzwi, 80, zewnętrzne, prawe, z futryną, zbrojone z wizjerem, komplet kluczy, cena: 500 zł, tel. 501 539 159

SPRZEDAM łyżwy figurowe, białe, rozm. 30, nowe, 50 zł, Wejherowo, tel. 505-567-034

SPRZEDAM ubranka dla dziewczynki, rozm.98-122 i buty, stan idealny, Wejherowo, 505-567-034

SPRZEDAM kurtkę narciarską, damską, rozm. L, kolor biały, czarne wstawki, stan idealny, cena: 350 zł, Wejherowo, tel. 660 731 138

www.pomorski.info
Czytaj. Przeglądaj. Komentuj.
Najważniejsze informacje z całego regionu.
www.facebook.com/pomorski.info

NEKROLOGI I KONDOLENCJE

Zlecenia na nekrologi oraz kondolencje przyjmujemy (przed wydaniem):

Express Gdyński: do wtorku godz. 18[00]
Express Gdańsk Sopot: do środy godz. 16[00]
Express Powiatu Wejherowskiego: do środy godz. 18[00]
Express Powiatu Kartuskiego: do wtorku godz. 14[00]
Express Powiatu Lęborskiego: do poniedziałku godz. 18[00]
Express Powiatu Puckiego: do piątku godz. 18[00]

szczegółowe informacje: 58 736 33 22

OGŁOSZENIE drobne
Nadaj przez SMS
1 na nr 79567 (9 zł + VAT)
TOWARZYSKIE: EXP.TOW.
DAM PRACĘ: EXP.PDP.
SZUKAM PRACY: EXP.PSP.
USŁUGI: EXP.USL.
2 na nr 72051 (2 zł + VAT)
NIERUCHOMOŚCI (SPRZEDAM): EXP.NSP.
NIERUCHOMOŚCI (KUPIĘ): EXP.NKU.
NIERUCHOMOŚCI (ZAMIENIĘ): EXP.NZA.
NIERUCHOMOŚCI (DO WYNAJĘCIA): EXP.NDW.
NIERUCHOMOŚCI (POSZUKUJĘ WYNAJĘĆ): EXP.NPW.
MOTORYZACJA (SPRZEDAM): EXP.MSP.
MOTORYZACJA (KUPIĘ): EXP.MKU.
MOTORYZACJA (INNE): EXP.MIN.
EDUKACJA: EXP.EDU.
SPRZĘT ELEKTRONICZNY (KOMPUTERY): EXP.SKO.
SPRZĘT ELEKTRONICZNY (TELEFONY): EXP.STE.
SPRZĘT ELEKTRONICZNY (INNE): EXP.SIN.
ZWIERZĘTA: EXP.ZWI.
RÓŻNE: EXP.ROZ.
ŻYCZENIA: EXP.ZCZ.
Regulamin drobnych ogłoszeń SMS jest dostępny w naszej redakcji oraz na portalu www.gwe24.pl
PRZYKŁAD:
EXP.ROZ. Sprzedam kanapę narożną, tel. 123 456 789

REDAKCJA
Aleja Zwycięstwa 24, 80-219 Gdańsk,
tel. fax. 58 55 333 40, tel. 58 736 33 22

REDAKTOR NACZELNY:
Piotr Ruszewski
DYREKTOR HANDLOWY:
Rafał Laskowski
DZIENNIKARZE: Daria Dunajska, Grzegorz Bryszewski, Rafał Korbut, Łukasz Krzemiński

SKŁAD: Alfa Skład Łukasz Bieszke
redakcja@expressgdynski.pl
www.expressgdynski.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.

ISSN 1899-6132
WYDAWNICTWO
NORDAPRESS PPHU, 84-200 Wejherowo, ul. Gniewowska 7,
NIP 588-131-07-65

BIURO OGŁOSZEŃ
ogłoszenia@expressy.pl
Wejherowo 84-200,
ul. Gniewowska 7
tel.fax 58 736 16 92

BIURO REKLAM
Beata Stanałowska,
b.stanalowska@expressy.pl,
tel. 791 764 155
reklama@expressy.pl

DRUK Agora SA
NAKŁAD 15 000 egzemplarzy

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawnictwa jest zabronione.

REDAKCJA WEJHEROWO:
ul. Gniewowska 7,
84-200 Wejherowo,
tel. fax. 58 736 16 92, tel. 736 33 22

REDAKCJA LĘBORK:
Plac Pokoju 3, piętro II, pokój 7,
84-300 Lębork,
tel. fax. 59 843 42 71

GRUPA MEDIALNA
express · express · express · express · express · express · Express BIZNESU · GWE24.pl · GLE24.pl · pomorski.info

PODSUMOWANIE

STYCZEŃ

Nowy rok nie zaczął się dobrze, szczególnie w Wejherowie. II-ligowi piłkarze Gryfa Orlex nie byli pewni, czy wznowią rozgrywki, ale ostatecznie, także dzięki kibicom, znalazły się pieniądze i żółto-czarni mogli spokojnie przygotowywać się do rundy rewanżowej. O problemach wejherowskiego klubu szeroko rozpisywała się prasa w całej Polsce. Przygotowania do rundy wiosennej wznowiły inne zespoły piłkarskie w regionie, a w między czasie piłkarki ręczne Vistal Łączpol Gdynia awansowały do turnieju finałowego Pucharu Polski. To był udany miesiąc dla szczypiornistek, które otrzymały nagrodę dla najlepszej drużyny roku. Joanna Mitrosz została natomiast najlepszym sportowcem Gdyni. Z Ligą Mistrzyń pożegnały się siatkarki ATOM Trefla Sopot. - Zabrakło nam kontaktu w końcówkach, szczególnie w pierwszym i trzecim secie. Przeciwnik nam odbiegał i nie potrafiliśmy nawiązać walki. Zabrakło nam trochę argumentów na bloku i niestety były takie piłki, które powinniśmy zagrać dużo dokładniej, a my tego nie wykorzystaliśmy - podsumował Grabowski.

LUTY

Zwyciężczynią dziewiątej edycji turnieju Dwór Artusa Grand Prix Puchar Świata we florecie kobiet została Włoszka Arianna Errigo. Dwie Polki sklasyfikowane w czołowej ósemce. Puchar Polski obronili koszykarze Trefla Sopot. - Od początku naszej przygody z Pucharem Polski było widać, że drużyna jest zmobilizowana, aby powtórzyć zeszłoroczny sukces. Jestem bardzo zadowolony z rezultatów, które osiągnęliśmy. Traktuję te trzy mecze jako dobry prognostyk przed decydującymi spotkaniami w rundzie zasadniczej - powiedział trener Mariusz Niedbalski.

Tymczasem w Gdyni niespodziewanie Arkę postanowił opuścić kolejny młody zdolny zawodnik Dariusz Formella. Piłkarz wybrał Lecha Poznań. - Dla mnie była to trudna decyzja - mówił jeszcze w środę Dariusz Formella. – Wiele Arce zawdzięczam, to tu ukształtowałem się piłkarsko. Propozycja z Lecha Poznań była jednak tą z kategorii „nie do odrzucenia".

W Wejherowie na razie cieszą się, że mogą spokojnie trenować. W kadrze II-ligowca pojawiają się m.in. Jakub Kaszuba i Mateusz Łuczak, a więc zawodnicy z ekstraklasową przeszłością. Na wysokie odznaczenia zasłużyli wejherowscy sportowcy niepełnosprawni. Ordery wręczał Prezydent Bronisław Komorowski. - Dziękuję za wspaniałe widowisko, za wspaniałą lekcję postaw ludzkich i obywatelskich, za to, że mogliśmy przeżywać Państwa sukcesy, porażki, ale też zmaganie się z życiem. To ważna lekcja dla nas wszystkich – powiedział na spotkaniu Bronisław Komorowski.

MARZEC

Nadal w wielu miejscach Pomorza podsumowywany jest rok 2012. W Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 dla niesłyszących w Wejherowie odbyła ogólnopolska gala mistrzów sportu niesłyszących z 2012 roku. W Rumi odbył się trzynasty zimowy fabularyzowany rajd nocny pod hasłem „Alaska - 1867", zorganizowany przez Stowarzyszenie Turystyki Miłośników „Włóczykij" w Rumi.

Powoli wraca wiosna na piłkarskie boiska, a tymczasem Cheerleaders Gdynia podpisały umowę z Polskim Związkiem Piłki Nożnej, na mocy której zespołowi nadano tytuł „Cheerleaders Piłkarskiej Reprezentacji Polski".

Zanim jeszcze piłkarska wiosna rozkręciła się na dobre sezon zakończyły już koszykarki Centrum Wzgórze Gdynia. - Dziękuję moim zawodniczkom za walkę w tym meczu oraz w całym sezonie. Pomimo wielu przeciwnością, zawsze dawały z siebie wszystko. Przykro mi, że sezon już się dla nas kończy, gdyż chcielibyśmy grać dalej. Niestety, Artego okazało się dla nas za silne i musimy pogodzić się z obecną sytuacją - powiedział na konferencji prasowej Vadim Czeczuro.

Dobiegł końca kolejny sezon Kartuskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej. Ogółem w zawodach wzięło udział ponad 320 zawodników. W zasadniczej części rozgrywek trwających od 2 grudnia odbyły się 163 spotkania, w których strzelono 1021 goli. Rozgrywki wygrał Mściwoj.

KWIECIEŃ

W Cieplewie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe Województwa Pomorskiego podsumowało działalność sportową w roku 2012. W działalności LZS Województwa Pomorskiego bardzo dobrze został sklasyfikowany klub GKS Cartusia Kartuzy, który na tej uroczystości reprezentowany był przez: Marcina Dobkę, Piotra Mazura i Andrzeja Pryczkowskiego.

W Gniewinie tymczasem rywalizowali młodzi kandydaci na piłkarzy. Tylko Arka Gdynia obroniła honor polskich drużyn w turnieju Hotel Mistral Cup dla rocznika 2001. W Gniewinie europejskie zespoły pokazały jaka jest różnica między futbolem w Polsce a na zachodzie. - Niestety jedyną drużyną, która w Gniewinie pokazała się z naprawdę dobrej strony była Arka Gdynia. Pozostałe zespoły odstawały od zagranicznych rywali – mówił Włodzimierz Majdowski, dyrektor turnieju. - Pod tym względem jestem rozczarowany postawą polskich drużyn. Na pewno nie napawa to optymizmem na przyszłość.

Dobiegły końca rozgrywki Amatorskiej Ligi Siatkówki w Lęborku. Była to 6 edycja. Wystąpiło w niej 11 zespołów. Najlepszym zespołem okazał się I Lęborski Batalion Zmechanizowany.

Problemy mają szczypiornistki Vistal Łączpol Gdynia. Nie udał im się turniej finałowy Pucharu Polski, a i zdobycie mistrzostwa Polski będzie bardzo trudnym zadaniem.

MAJ

Zwycięstwem zakończyli sezon w II lidze szczypiorniści wejherowskich Tytanów. W meczu 26 kolejki Tytani Wejherowo pokonali na wyjeździe Alfę 99 Strzelno 27:32 (14-14), a sezon zakończyli na 7 miejscu. Jeszcze lepiej radzą sobie piłkarze Gryfa Orlex. Wejherowianie grają z meczu na meczu co raz lepiej i są bardzo blisko utrzymania w II lidze zachodniej. – Poprawiliśmy grę na wyjazdach, a to bardzo ważne. Na Wzgórzu Wolności jesteśmy groźni dla wszystkich – mówił trener Dariusz Mierzejewski. Meczem, który przypieczętował utrzymanie żółto-czarnych było zwycięstwo nad Górnikiem Wałbrzych. Tak wiele powodów do zadowolenia nie mają w Gdyni. Arka nie awansuje do Ekstraklasy. – Chcąc liczyć się w wyścigu do Ekstraklasy nie można tak często przegrywać na własnym stadionie – komentował trener Paweł Sikora.

W Wejherowie jest sporo zdolnej młodzieży. Zuzanna Kalbarczyk, najbardziej utytułowana zawodniczka sportów walki w regionie, niespełna 11 letnia kickboxerka, wywalczyła dwa Puchary Świata w kickboxingu. Zuzia, podopieczna trenera Rafała Karcza, wygrała zarówno w pointfighting oraz light contact, tocząc boje z Rumunką, Białorusinkami, Czeszką i Węgierką.

W Gdyni natomiast na stanowisku pozostaje trener Vadim Czeczuro. - Jestem bardzo zadowolony z tego, że zostaję w Gdyni. Cieszę się, że będziemy mogli dalej współpracować, bo Gdynia to nie tylko fajne miasto, ale również bardzo dobre warunki do treningów i rozwoju pracy trenerskiej. W ubiegłym sezonie dołączyłem do drużyny w trakcie jego trwania, dlatego cieszę się, że teraz możemy rozpocząć współpracę dużo wcześniej i od początku wszystko sobie poukładać – mówi Vadim Czeczuro.

CZERWIEC

Połowa roku to tradycyjnie czas piłkarskich podsumowań. Na poziom wojewódzki wraca Pogoń Lębork. - Zaczynając pracę w Pogoni cel nakreślony był jasno. Musieliśmy zbudować zespół od nowa. Wielu zawodników po spadku zmieniło przynależność klubową, nie biorąc odpowiedzialności za wynik z

2013 ROKU

poprzedniego sezonu. Zespół, który udało nam się stworzyć to mieszanka młodości z doświadczeniem – podsumował trener Sobiesław Przybylski.

Finał regionalnego Pucharu Polski wygrała Cartusia Kartuzy. W II lidze zostaje Gryf Orlex Wejherowo, a w III lidze nadal będą grały zespoły Polonii Gdańsk, Cartusii, Lechii II Gdańsk i Arki II Gdynia. Dołączy do nich Kaszubia Kościerzyna i Pomorze Potęgowo. Na innych arenach sportowych rywalizowali sportowcy niepełnosprawni. Ponad 130 biegaczy oraz 107 młodych sportowców uczestniczyło w V Kaszubskiej Paraolimpiadzie, która odbyła się w niedzielę 16 czerwca na Hali Widowiskowo – Sportowej GOSRiT im. Marszałka Macieja Płażyńskiego w Luzinie.

Wspaniałe derbowe widowisko urządzili swoim kibicom rugbyści Arki Gdynia i Lechii Gdańsk. Ostatecznie w najlepsi w kraju okazali się biało-zieloni.

LIPIEC

Wielkie perturbacje z wizytą FC Barcelony w Gdańsku. Ostatecznie Leo Mesii zagrał na PGE Arenie, ale to piłkarze Lechii Gdańsk ten towarzyski mecz będą wspominali latami. Zaprezentowali się z najlepszej strony i zebrali po meczu burzę oklasków.

Tymczasem w Gdyni na boiskach Checzy odbył się Nadmorski Puchar Lata – pierwszy Pomorski turniej piłkarskich amatorskich drużyn sześcioosobowych. W starciu z drużynami ze Szczecina czy Słupska najlepsza okazała się ekipa z Wejherowa – Stare Szopena.

Po piłkarskich emocjach kibice mogli ostudzić się nad brzegiem Zatoki Gdańskiej obserwując zmagania w regatach Volvo Sailing Days. 3 lipca w Cieplewie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych dla działaczy sportowych z Województwa Pomorskiego. Wśród odznaczonych był również Piotr Klecha dyrektor GOSRiT Luzino, który z rąk Ryszarda Stachurskiego - Wojewody Pomorskiego otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi za działalność na rzecz propagowania i rozwoju sportu.

Wracając jeszcze na piłkarskie boiska wrócił wejherowski sen o Pucharze Polski. Żółto-czarni pokonali Bytovię Bytów i Dolcan Ząbki. Kolejnym rywalem będzie GKS Tychy.

SIERPIEŃ

Wielki sukces w Warszawie odniósł zawodnik GKS CARTUSIA Kartuzy Edward Barsegjan. W renomowanym Turnieju Memoriałowym Władysława Pytlasińskiego zawodnik z Kartuz został jedynym zwycięzcą z ekipy polskiej. Sukces Nowakowskiej w Mistrzostwach Świata! Z orłem na piersi pobiegła Dominika Nowakowska reprezentująca LKB im. Braci Petk z Lęborka. Zrobiła więcej niż od niej wymagano. Awansowała do finału. Ostatecznie wróci do kraju jako 14 zawodniczka na świecie w tej konkurencji.

- Nie miałam na tych zawodach nic do stracenia - mówiła po biegu. - To był mój pierwszy start na tak wielkiej imprezie. Troszeczkę zaryzykowałam. Chciałam zobaczyć, jak długo wytrzymam na prowadzeniu. Czułam się mocna, wiedziałam, że jestem dobrze przygotowana, ale ostatnie dwa kilometry z powodu niedyspozycji opadłam z sił. Myślałam, że chociaż powalczę z Europejkami. Nie udało się, ale jestem zadowolona.

Nie najlepiej zainaugurowali nowy sezon piłkarze w regionie. Arka, Bałtyk a w szczególności Gryf Orlex grały poniżej możliwości. Sytuacja miała odwrócić się w kolejnych miesiącach.

WRZESIEŃ

Do rozgrywek przygotowują się wszystkie drużyny halowe z Pomorza, jednocześnie wzmacniając swoje kadry. Za nim jednak na dobre rozpoczęły się zmagania upamiętniono Małgorzatę Dydek. Zebrani podczas meczu głównego kibice obejrzeli film podsumowujący występy Małgorzaty Dydek na gdyńskich

parkietach oraz uczcili pamięć o „Ptysiu" gorącymi brawami. W ramach Memoriału rozegrano dwa mecze. W pierwszym, Reprezentacja Polski w koszykówce na wózkach zmierzyła się z Reprezentacją Litwy. W meczu głównym Memoriału, Riviera Gdynia podjęła drużynę Tsmoków Mińsk. Druga ekipa ligi białoruskiej z poprzedniego sezonu przyjechała do Gdyni tuż po turnieju w Kownie. Podopieczne Sergeia Svetnika zagrały we wtorek bardzo dobre spotkanie, jednak po 40 minutach to gdyńska ekipa schodziła z boiska zwycięska.

Huczne pożegnanie zgotowano dla Adama Korola i Mateusza Kusznierewicza. Dwaj mistrzowie olimpijscy, wioślarz Adam Korol i żeglarz Mateusz Kusznierewicz oficjalnie zakończyli kariery olimpijskie podczas Energa Gdańskiego Weekendu Mistrzów, który w niedzielę (15 września) odbył się w okolicach gdańskiego Targu Rybnego.

- Dla nas wszystkich była to znakomita okazja, aby ponownie poczuć smak rywalizacji. Poza tym mogliśmy oficjalnie podziękować trójmiejskiej publiczności za wiele lat wsparcia podczas olimpijskich startów. Cieszę się, że dopisała zarówno pogoda, jak i licznie zgromadzeni kibice.

PAŹDZIERNIK

Na dobre rozkręcają się już piłkarskie rozgrywki. Warto zwrócić uwagę na IV-ligowy zespół Wikędu Luzino, który po raz pierwszy gra na takim szczeblu rozgrywek i co więcej radzi sobie nieźle. - Celujemy minimum w szóste miejsce, chociaż zdaję sobie sprawę, że różnie może być. Chodzę po ziemi, chcemy się tylko utrzymać – mówił po meczu z Pogonią Lębork trener Wikędu Piotr Munch.

Po niezłym początku sezonu kryzys dopadł Arkę Gdynia. – Mamy za krótką ławkę rezerwowych – powtarzał na konferencjach prasowych trener Paweł Sikora. W trochę lepszych nastrojach są wejherowianie. Piłkarze Gryfa Orlex powoli wydostają się nad strefę spadkową. Szczególnie zwycięstwo w derbowym meczu nad Bytovią Bytów godne jest odnotowania.

Problemy ma zespół Riviery Gdynia. Koszykarki wygrały tylko jedno spotkanie. – Cały czas zyskujemy doświadczenie, a wierzę , że zwycięstwa w końcu przyjdą – mówił Vadim Czeczuro.

Warto zaznaczyć, że świetnie radzą sobie piłkarki nożne Checzy Gdynia. W I lidze są postrachem faworytów, a dobre wiadomości dla podopiecznych Karola Złotkiewicza dopiero nadejdą.

Tymczasem w Ostródzie odbyło się I Grand Prix Polski Seniorek i Seniorów w tenisie stołowym. Najlepszy okazał się Bartosz Such z Lęborka.

Na starcie zobaczyliśmy 168 zawodniczek i zawodników z całej Polski. Wyłonieni zostali z eliminacji wojewódzkich i rankingu krajowego (16). Wśród nich było trzech reprezentantów klubu Poltarex Pogoń Lębork; Bartosz Such, Jakub Perek i Adam Dosz .

LISTOPAD

Być może wcześniej niż się spodziewano będzie Ekstraklasa piłkarska w Gdyni. Mają na nią szanse piłkarki nożne Checzy Gdynia. Klubowi zaproponowano fuzję z zespołem z Rybnika. Więcej szczegółów jednak dopiero wkrótce. Tymczasem udanie sezon zakończyła Arka Gdynia. Żółto-niebiescy będą na wiosnę bić się o Ekstraklasę. O pozostanie w II lidze walczyć będzie Gryf Orlex Wejherowo, ale jeśli zachowa kadrę z jesieni ma na to spore szanse. Na zakończenie roku wejherowianie tradycyjnie już zremisowali z KS Polkowice.

Na ligowych parkietach trwa słaba seria Riviery Gdynia. Lepiej radzą sobie szczypiornistki Vistal Gdynia, ale te z kolei nie poradziły sobie na europejskich boiskach. Niespodziewanie przegrały już na początku swojej przygody z Challenge Cup.

W Kartuzach dorasta być może kolejny wielki talent pływacki. Jakub Skierka, bo o nim mowa, został zwycięzcą Grand Prix Polski w kategorii juniorów 15- letnich z dwoma nowymi rekordami okręgu pomorskiego w stylu grzbietowym.

Tymczasem Gdynia przeżyła prawdziwe oblężenie podczas Biegu Niepodległości. Pierwszy na mecie pojawił się Tomasz Grycko, który odległość 10km pokonał w 30 minut. Pozostali zawodnicy z czołówki mieścili się w 35 minutach. Tuż po nich stopniowo kończyli bieg amatorzy, którzy z linii mety udawali się w kierunku Mola Południowego, gdzie umiejscowione zostały punkty z medalami oraz poczęstunkiem. - W gdyńskim Grand Prix biegam regularnie, z każdym kolejnym wydarzeniem widzę coraz większy postęp organizacyjny. Cieszy, że tak wielu mieszkańców Gdyni decyduje się wziąć udział - mówi pan Antoni, jeden z uczestników imprezy.

GRUDZIEŃ

Trzecim zwycięstwem z rzędu, udaną akcją mikołajkową i wspaniałą atmosferą na trybunach rok pożegnali szczypiorniści Tytanów Wejherowo. To był bardzo udany rok i widać, że ta dyscyplina sportu jest co raz bardziej popularna w mieście Wejhera. Na północy Polski dobrze rozwija się także sport osób niepełnosprawnych. 198 zawodniczek i zawodników uczestniczyło w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Osób Niepełnosprawnych, które odbyły się w Bielsko-Bialej. Brązowy medal wywalczyła Gabriela Andrzejewska.

W grudni do stanów udała się na turnee Arka Gdynia. Żółto-niebiescy udali się za ocena na zaproszenie polskiej Polonii i rozegrali trzy mecze kontrolne. Wyjazd trwał ponad tydzień i oby 2014 rok dla wszystkich sportowców z naszego regionu był jak przysłowiowy „Amerykański sen". Tego życzy redakcja sportowa Expressów.

JR to sposób na życie

WYWIAD | Jest osobą, która jak mało kto kojarzona jest z rozgrywkami amatorskich drużyn sześcioosobowych. Z Januszem Rodziewiczem rozmawia Łukasz Krzemiński.

Na początek pytanie, którego odpowiedź wydaje się oczywista – piłka halowa czy piłka tradycyjna?

- Nie da się ukryć, że całe moje życie związane jest z piłką, w której występuje mniejsza liczba zawodników. Czy była to piłka cztero, pięcio czy jak teraz sześcioosobowa, to jednak zawsze była to własnie mini piłka. Sam nigdy nie uprawiałem piłki nożnej zawodowo, ale jestem z nią związany od najmłodszych lat. Można powiedzieć, że o piłce amatorskiej wiem sporo. Od kiedy powstał zespół JR Pogórze bardzo dużo czasu spędzamy na hali. Trzeba jednak w naszym przypadku postawić znak równości pomiędzy piłką halową a piłką tradycyjną. Tak samo czekam zawsze na rozgrywki na świeżym powietrzu jak na rozgrywki halowe. Piłka to jednak zawsze piłka bez większego znaczenia na jakiej nawierzchni jest uprawiana.

Pana zespół – JR Pogórze jest jednak w dużej mierze kojarzony na arenie krajowej z piłką halową.

- Tego nie da się ukryć. Od kiedy powstał JR, czyli od roku 2004 sporo czasu spędziliśmy na hali i tam czujemy się bardzo dobrze. Na tyle dobrze, że teraz jesteśmy marką rozpoznawalną nie tylko na Pomorzu, ale także w Polsce, chociażby przez uczestnictwo w turnieju Amber Cup w Słupsku.

Nazwę JR zna wiele osób, ale pewnie niewiele osób wie od czego to się zaczęło i jak to się stało, że w styczniu Pana zespół świętował będzie 10-lecie?

- To na pewno spory sukces nie tylko mój, ale także tych wszystkich chłopaków związanych z JR, a warto zaznaczyć, że ponad 80% osób, które zaczynały swoją przygodę z JR w 2004 roku jest z nami do dziś. Zaczynaliśmy od pierwszych turniejów halowych z Przodkowie . W zespole występowali zawodnicy znający się nie mal od dziecka, z jednego osiedla czy klasy. To tworzyło dodatkową więź między nimi, która trwa do dziś. Nie ukrywam także, że jako nauczyciel miałem spore pole manewru. Mogłem na co dzień w szkole obserwować wielu zdolnych zawodników, którzy później trafiali do JR. Wielu z nich może pochwalić się przeszłością w Arce Gdynia, za trenera Dragana czy Bałtyku Gdynia. Kluczem było jednak to, iż wszystkie osoby, które tworzyły JR miały poczucie, że to co budują jest ich i oni muszą o to dbać. Proszę zauważyć, że z większością chłopaków jeszcze ja występowałem na boisku. Teraz skupiam się bardziej na kwestiach organizacyjnych, no i na selekcji, gdyż tak jak wspominałem dzięki pracy w szkole mogę takich zdolnych zawodników jak młody Motyl wyłowić. Ma już kolejnych dwóch młodych zawodników na oku, którzy wkrótce do nas dołączą.

Z tego co Pan jednak mówi dołączyć do JR Pogórze nie jest łatwo?

- Oczywiście nie każdy może należeć do naszego zespołu. Na pewno trzeba pasować charakterem do drużyny. Młodzi zawodnicy muszą spełniać dodatkowe warunki jak nauka, treningi. Selekcja odbywa się praktycznie cały czas, a najlepiej o naszej pracy świadczy fakt, iż często spotykam się z pytaniami młodych chłopców – kiedy będę mógł zagrać w JR? – to dodatkowo motywuje. Ważne jest to, tak jak wspomniałem, że ci starsi zawodnicy teraz przekazują młodzieży to o czym jak im mówiłem, że tworzymy coś swojego. Ja ich już za dużo nie nauczę, ktoś na pewno kiedyś przejmie kierownictwo w JR ode mnie, ale grunt, żeby chłopaki wiedzieli, że to jest ich i dla nich.

Pana podopieczni będą chyba mogli się wkrótce wykazać organizując imprezę z okazji 10-lecia JR?

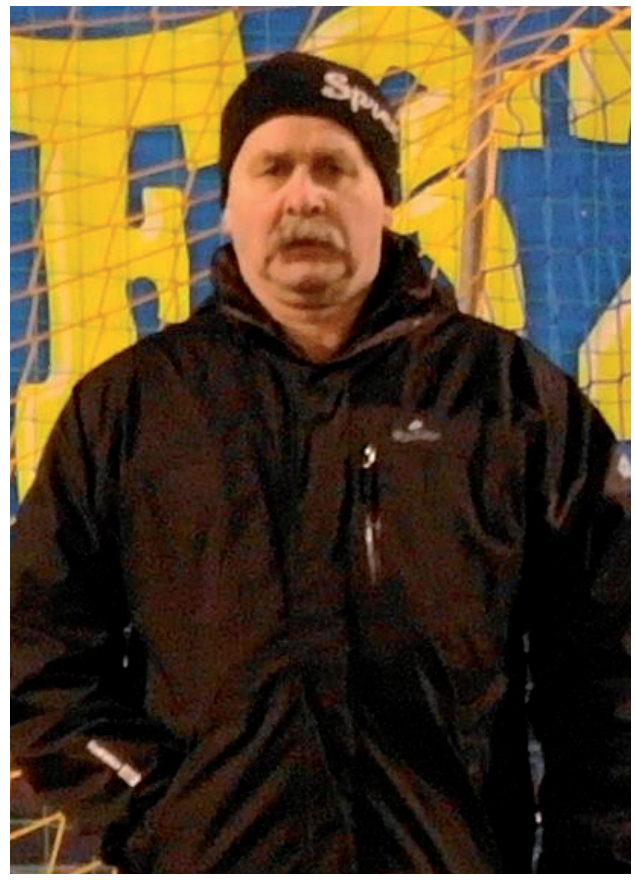

- Podjeliśmy już pierwsze kroki odnośnie uczczenia jubileuszu. Takimi organizatorami są na pewno Łukasz Dąbrowski i Krzysiu Kijanka. Myślimy o uhonorowaniu osób, które najbardziej przyczyniły się do funkcjonowania JR Pogórze. Cała nasza historia jest udokumentowana i warto w gronie osób, które już z nami nie grają, ale były na początku spotkać się, a na pewno będzie nas sporo.

JR swoją historią może pochwalić się także w rozgrywkach Nadmorskiej Ligi 6, a wcześniej Gdyńskiej Ligi 6. Pan, jak, że uczestniczy w rozgrywkach od początku może o nich powiedzieć bardzo dużo. Wiele osób chwali organizację, ale ja chcę zapytać o to, co Panu się w NL6 nie podoba?

- Chyba trudno będzie mi wskazać element rozgrywek, do którego mógłby się przyczepić. To co udało się stworzyć na gdyńskiej Chczy trzeba chwalic i pokazywać za wzór innym. Po pierwsze jest to miejsce, które skupia młodzież, dorosłych pasjonatów piłki nożnej i to nie tylko z Gdyni. O drugie takie miejsce ciężko. Po drugie za organizację wzięli się ludzie czujący sport, czujący piłkę nożną. Robią to z pasją i widać, że nie tylko zysk jest dla nich najważniejszy. Ulepszają rozgrywki jak tylko mogą. W każdym sezonie jest coś nowego, a śmiało mogę powiedzieć, że każdy czeka tylko na swój mecz z utęsknieniem. Liga rozwinęła się świetnie. Dojdzie liga halowa od stycznia. Sędziowanie jest bardzo wysokim poziomie. Wypadało by sobie życzyć, żeby taki poziom był utrzymany, a znając duet Faltyński-Niciński będzie jeszcze lepiej. A warto jeszcze podkreślić, że na obiekcie organizowane są turnieje dla najmłodszych piłkarzy, w których sam nie raz brałem udział ze swoimi podopiecznymi. Sportowa atmosfera to jest to, co powoduje, że na obiekt przy ulicy Zamenhofa wraca się z przyjemnością. Jest tak nie tylko w naszym przypadku, ale także w przypadku praktycznie wszystkich drużyn.

Sporo pochwał, ale chyba jednak są jednak jakieś rzeczy do poprawki?

- Jeśli już miałbym się do czegoś przyczepić to na pewno system przekładania meczów. Oczywiście zgadzam się z tym, że jedno spotkanie można przełożyć. To jest piłka amatorska, różne wypadki losowe i można nie zebrac składu. Należało by ten system jednak trochę usprawnić. Proponowałbym, aby mecze przekładane musiał zostać rozegrane przed ostatnią kolejką. To na pewno było by bardziej sprawiedliwym rozwiązaniem.

To trafna uwaga do organizatorów, która na pewno nie pozostanie bez oddźwięku. Wracając jednak do samych rozgrywek, to warto kilka zdań poświęcić poziomi gry i umiejętnościom zawodników. Jest lepiej niż dwa, trzy lata temu, czy gorzej?

- Poziom zdecydowanie wzrasta z każdym rokiem. Już dawno nie było tak, że na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu w Ekstraklasie jeszcze kilka zespołów miało szansę na mistrzostwo. Podobnie wyrównany poziom jest w niższych ligach, a obserwując I Ligę mogę powiedzieć, że jeśli awansuje Northpol, to może być dla każdej ekipy w Ekstraklasie trudnym rywalem. Jestem ponadto zaciekawiony walką o utrzymanie w elicie. Wydawało się, że już wiemy, kto spadnie, a tym czasem wszystko się wyrównało i decydować będą ostatnie mecze. Trochę szkoda mi naszych kolegów z KKS Pogórze, ale mają w tym sezonie sporego pecha. Kontuzje i problemy kadrowe odbiły się na wynikach. Podziwiam zespoły, które przyjeżdżają chociażby z Wejherowa, bo to jest kawałek drogi, a zawodnicy Chopina w każdym sezonie prezentują dobry poziom.

JR te sukcesy jednak odnosi i receptę na sukces ma. Pan jako już doświadczona osoba na pewno ma kilka rad dla nowych drużyn w NL6? Jak wytrwać w rozgrywkach tak długo jak ekipa z Pogórza?

- Po pierwsze najważniejsza jest osoba odpowiedzialna za zespół. Może to być kapitan, trener, kierownik. Nie ma znaczenia. Ważne, aby potrafiła zespół zmobilizować raz w tygodniu, aby pojawić się na gdyńskiej Checzy. Po drugie musi być stabilność finansowa. Nie są to bowiem duże wydatki, bo co to jest 10 złoty od zawodnika za mecz przy 10 osobach w kadrze? Trzeba jednak zadbać, aby tych funduszy nie brakowało. Na swoim przykładzie mogę powiedzieć, że składki przed sezonem to jest dobry pomysł. Zawsze powtarzałem swoim chłopakom, że najlepszymi sponsorami będziemy my sami. Dzięki takiej dewizie mamy teraz pięć kompletów strojów, dresy i na każdy mecz jesteśmy zawsze przygotowani. Po trzecie podstawa w zespole to wzajemny szacunek. Muszą być koledzy, którzy wzajemnie się znają i potrafią grać jeden za drugiego. No i najważniejsze jest wyznaczenie sobie celu. Czy gramy, żeby sobie pograć, czy gramy o zwycięstwo. Wiadomo, że każdy chce wygrać, ale nie zawsze się uda. My chcieliśmy, aby nasza marka była rozpoznawana i teraz tak jest. Jeśli gdzieś dzwonimy, to każdy już wie co to za zespół JR i jaki poziom prezentuje.

Myślę, że te uwagi na pewno posłużą nowym drużynom na przyszłość. Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

- Dziękuję również.